

Bank doświadczeń miast

Pod tym zawołaniem wczorajsze „ŻYCIE WARSZAWY” otworzyło — jak to określiła redakcja — „kanal wymiany doświadczeń” dla spopularyzowania najlepszych wzorców rozwiązań, podejmowanych w interesie mieszkańców miast.

Kolejny z „ZYCIA” przewidują gromadzenie i upowszechnianie inicjatyw, sprawdzonych w praktyce. Będą wyszukiwać i odnotowywać także drobne osiągnięcia w dziedzinie samorządności w terenie, które w opinii mieszkańców są cenne, a przy tym cenne i mimo to nie spopularyzowane w kraju. Wreszcie — doświadczenia te będą upowszechniane na łamach „ZYCIA” z dewizą: władzom do wykorzystania, mieszkańcom na pożytek.

Inicjatywa „ZYCIA WARSZAWY” wynika z obserwacji nierównomiernego poziomu gospodarowania w miastach, przykładania niejednokrotnej wagi do problemów porządku, spokoju, lepszej obsługi mieszkańców zaspokajania ich potrzeb. Skoro mamy w Polsce 836 miast (żyje w nich ponad połowa ludności), mamy zatem równie wiele koncepcji i konkretnych rozwiązań, z których najlepsze trzeba przejąć i wykorzystać.

Do udziału w tej wymianie doświadczeń zaproszono szereg dzienników, między innymi i „GŁOS WIELKOPOLSKI”. Ale uczestniczyć w akcji mogą wszyscy czytelnicy „ZYCIA”, których redakcja zachęca do sygnalizowania najlepszych doświadczeń z całej Polski pod adresem „Życia”; ul. Marszałkowska 3/5, 00-624 Warszawa, z dopiskiem „Bank doświadczeń miast”. (zs)

Przez koncentrację produkcji lepsze zaspokojenie potrzeb

W przemyśle maszynowym dokonuje się ważnych zmian, zmierzających do koncentracji i do większej specjalizacji produkcji podstawowych grup maszyn i urządzeń. Jednym z tego wyrazów jest uchwała Rady Ministrów w sprawie organizacji i rozwoju przemysłu maszyn dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, handlu i gastronomii.

Produkcja tych maszyn, znajdujących się dotychczas w 4 różnych resortach i wielu zjednoczeniach, została obecnie skupiona w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego. Przejęło więc ono szereg zakładów wraz z ich zapleczem naukowo-technicznym i konstrukcyjnym.

Oto co na temat nowych zadań, wynikających z uchwały Rady Ministrów dla tego resortu powiedział wiceminister przemysłu maszynowego — Aleksander Kopeć dziennikarzu PAP:

— Silna baza produkcyjna i techniczna, jaką stworzyliśmy

już w przemyśle maszynowym, powinna wpłynąć pobudzająco na postęp organizacyjny i techniczny w połączonych z nami dziedzinach przemysłu budowy maszyn. Warto przypomnieć, że resort nasz uzyskał w I półroczu br. w stosunku do analogicznego okresu ub.r. największy w polskim przemyśle wzrost produkcji i wydajności pracy. Nasze nowe zakłady będą musiały więc podjąć rytm i tempo pracy przemysłu maszynowego, a to będzie wymagało od ich załóg bardzo poważnego wysiłku. Będziemy dokładali wszelkich starań, aby dopomóc przedsiębiorstwom zwłaszcza w pierwszym, najtrudniejszym okresie pracy w ramach naszego resortu.

Koncentracja produkcji w jednym ręku pozwoli na koordynowanie rozwoju poszczególnych branż, wprowadzenie unifikacji i typizacji zespołów maszyn itp. Przy istniejącym dotychczas rozproszeniu produkcji różnych maszyn nie było to możliwe. Np. produkcja maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego wartości ponad 3 mld zł wytwarzana była w 60 zakładach nadzorowanych przez 20 zjednoczeń i inne organizacje w kilku różnych resortach. Zgodnie z uchwałą w resortie przemysłu maszynowego powstanie wyodrębniony pion maszyn rolniczych z wyspecjalizowanymi departamentami i własnym zapleczem technicznym, kierowanym przez i zastępcę ministra przemysłu maszynowego do tych spraw. W pionie tym znajdzie się ponad 100 przedsiębiorstw, zatrudniających ok. 85 tys. ludzi, a wartość produkcji grupowanych w nim branż powinna do 1985 r. wzrosnąć do 110 — 120 mld zł, a więc 6-krotnie w stosunku do jej obecnego poziomu.

Za sprawę najpilniejszą uważamy szybkie rozwinięcie nowych mocy produkcyjnych i przeprofilowanie wielu przedsiębiorstw dla rozwinięcia produkcji szczególnie potrzebnych maszyn. Nie wytwarzamy jeszcze w kraju np. wielu nowoczesnych maszyn do wyposażenia placówek gastronomicznych i stołówek, a większość urządzeń dla przemysłu spożywczego sprowadzamy z zagranicy. Również i produkcja maszyn rolniczych w przemyśle maszynowym, mimo poważnego w ostatnich latach wzrostu nie zaspokaja potrzeb rolnictwa. Już w tym roku moglibyśmy sprzedać znacznie więcej maszyn niż wytwarzamy.

Przewidujemy więc dalsze przyspieszenie tempa wzrostu produkcji maszyn rolniczych i to jeszcze w tym 5-leciu. Dotyczy to zwłaszcza kombajnów zbożowych produkowanych w Płocku oraz kombajnów do zbioru ziemniaków w fabryce w Strzelcach Opolskich i zielonek z zakładów w Poznaniu.

Wieloletnie programy (do 1985 r.) rozwoju produkcji wszystkich branż grupowanych w nowym pionie opracujemy wspólnie z zainteresowanymi resortami do końca

Dochodzenie w sprawie uprowadzenia samolotu japońskiego

Władze libijskie prowadzą dochodzenie w sprawie uprowadzenia i wysadzenia w powietrze na lotnisku w Benghazie japońskiego samolotu pasażerskiego typu „Boeing 747”.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Libii zwróciło się do pasażerów samolotu, aby złożyli dokładne relacje na temat tego incydentu.

W rekach libijskich organów bezpieczeństwa znajdują się 4 sprawy uprowadzenia samolotu. Są to według agencji Reutersa 3 Arabowie i Japończyk.

PAP

ca października br. Warto dodać, że w skład utworzonego pionu wejdzie również Zjednoczenie Przemysłu Maszyn i Urządzeń Pakujących, które utworzone zostanie w Warszawie.

Na zakończenie wicemin. A. Kopeć stwierdził: zakładamy szeroki udział branż, grupowanych w nowym pionie, w międzynarodowym podziale pracy zwłaszcza zaś w ramach RWPG. Widzimy możliwość rozwinięcia współpracy w niektórych dziedzinach ze Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i NRD; a w produkcji maszyn dla gastronomii i stołówek istnieją niewatpliwie duże możliwości współdziałania z przemysłami Węgier i Jugosławii. Realizacji tych zamierzeń sprzyjać będzie szybki rozwój zaplecza technicznego.

PAP

Z pobytu delegacji KPCz z Brna

Dokończenie ze str. 1

zanke kwiatów pod pomnikiem Bohaterów.

Następnie goście udali się do Poznańskich Zakładów Elektrotechnicznych „Centra”. W imieniu kierownictwa politycznego i gospodarczego powitał delegację z Brna naczelny dyrektor Stefan Krzakiewicz, który również przedstawił informacje o sytuacji gospodarczej zakładów, o profilu produkcji i jej udziale w eksporcie. Zwiedzając zakład zarówno przy ul. Michała jak i Zakład Akumulatorów Kwasowych przy ul. Fortecznej goście interesowali się problemami organizacyjno-administracyjnymi całego kombinatu, sprawami zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem oraz warunkami socjalnymi załogi. Jak wiadomo w „Centrze” niektórzy pracownicy mogą pościć się ponad 45-letnim stażem pracy.

Wiele uwagi poświęcono w rozmowach zagadnieniom politycznej działalności Komitetu Zakładowego i organizacji ZMS.

W godzinach popołudniowych goście zwiedzili muzeum w Kórniku i Rogalinie oraz zapoznali się z placówkami społeczno-wychowawczymi osiedla Rataje w Poznaniu. (hel)

1,1 mld zł na koncie NFOZ

30 czerwca br. wysokość krajowego konta Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia osiągnęła 1,1 mld zł. Opracowany został wstępny plan inwestycji. Plan centralny przewiduje m.in. budowę trzech wielkich centrów leczniczych: onkologicznego, geriatrycznego i chorób układu krążenia. Dyskutowane są wstępne koncepcje ich lokalizacji.

Województwo poznańskie wpłaciło na konto NFOZ 86 281 000 zł. Przepływa powiat Ostrzeszów, w którym m.in. rolnicy wykonali swój plan roczny już w 116,4 procentach. Kolejne miejsca zajęły powiaty: wolsztyński, chodzieżski, nowotomyski, międzychodzki.

Do powiatów, realizujących swe zobowiązania rytmicznie, bez specjalnych opóźnień, należy powiat leszczyński. Jego mieszkańcy wykonali do końca czerwca 56,2 proc. planu rocznego, zajmując 17 miejsce w województwie. Na wyróżnienie zasługuje w tym powiecie Rolnicza Spółdzielnia Mleczarka z Leszna, która z nadwyżek wpłaciła na konto NFOZ 40 000 zł. Nie wszyscy rolnicy powiatu swe zobowiązanie wykonal. Tym bardziej więc na wyróżnienie zasługuje gmina Krzemieniewo, a zwłaszcza wieś Otorowo, która wykonała już 130 proc. swego planu. Spore w tym zasługi sołtysa tej wsi Aleksandra Banaszaka, jak również byłego naczelnika gminy obecnego przewodniczącego Prezydium Powiatowej i Miejskiej Rad Narodowych Stanisława Koronowskiego.

Żadna złotówka, wpłacona na „NFOZ” nie pozostanie niewykorzystana. M.in. w Krze-

Nagrody dla dziennikarzy za publicystykę polonijną

25 bm. wręczono w Warszawie doroczne nagrody Klubu Zagadnień Polonijnych SDP dla dziennikarzy podejmujących w swej twórczości publicystycznej problematykę polonijną. Nagrody wręczył przewodniczący BG SDP — Stanisław Mojkowski w obecności sekretarza generalnego Towarzystwa „Polonia” — Wiesława Adamskiego.

Wręczono również nagrodę ministra spraw zagranicznych za twórczość publicystyczną w zakresie problematyki polonijnej; otrzymał ją red. Zygmunt Trzebiatowski (Polskie Radio).

PAP

Podziękowanie dla D. Tarantowicza

Prezes Rady Ministrów, Piotr Jaroszewicz w obecności ministra komunikacji, Mieczysława Jajfryda i szefa Urzędu Rady Ministrów, Janusza Wierczorka przyjął 25 bm., — długolentego podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji Donata Tarantowicza w związku z jego przejściem na emeryturę i wyraził mu serdeczne podziękowanie za ofiarną, 29-letnią pracę w Polsce Ludowej na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych. (PAP)

Dwa nowe zalewy koło Warszawy

Niebawem w bliskim sąsiedztwie Warszawy zbudowane zostaną dwa nowe zalewy wodne, konkurencyjne dla zegrzyńskiego. Obydwa napełnione będą wodą jeszcze w tym 5-leciu.

Budowa zalewu w Mławie już się rozpoczęła. Zapora przegradzi dno rzeczki Mławki. Powstanie lustro wodne o powierzchni 40 ha, z terenami wypoczynkowymi ciągnącymi się wzdłuż 1,5 km brzegów. Woda potrzebna będzie okolicznym łąkom, a przez napełnianie zbiornika zlikwiduje się częste w tej okolicy powodzie wiosenne i jesienne.

W przyszłym roku rozpoczęta będzie budowa drugiego zalewu. Powstanie sztuczne jezioro w Makowie, równoległe do biegu rzeki Orzyc, otoczone wałami ziemnymi, o połowę mniejsze niż zalew w Mławie.

Rakieta do wiercen podziemnych

Otwór o głębokości 17 metrów, wydrążyło w ciągu zaledwie 18 sekund urządzenie raketowe, którego prototyp za projektował i wykonał radziecki inżynier Michaił Ciferow.

Dziennik „Socjalistieskaja Industrija”, który doniósł o tym wynalazku, dodaje, że prototyp „rakiety” do wiercen podziemnych wypróbowuje się obecnie na stepie w okręgu saratowskim.

Właśnie na tych terenach nowy, ekonomiczny sposób wiercenia studzien byłby niezwykle potrzebny. Pod warstwą suchej ziemi znajdują się tam bowiem zasoby wody do której dostęp jest dotychczas utrudniony i wymaga długotrwałego i kosztownego wiercenia otworów. Za pomocą jednego urządzenia raketowego można będzie wydrążyć dziesiątki otworów studziennych. (PAP)

Zmobilizujemy wszystkie siły dla sprawnego sprzętu zbroj

Niesprzyjające jak dotychczas warunki atmosferyczne nie ułatwiają zbiorów, ale w naszym klimacie nie są to pierwsze i na pewno nie ostatnie trudne zimy, a przy tym rolnictwo dysponuje w tym roku większym i lepiej przygotowanym parkiem maszynowym.

Wszystko zależy więc będzie od dobrej organizacji pracy dostosowanej do niekorzystnych warunków atmosferycznych i jak najlepszego wykorzystania posiadanego sprzętu, a w przypadkach powalonego zboża czy braku dostatecznej

bazy maszynowej także sięgania do tradycyjnej kosi. Bezczenna jest bowiem każda chwila nie tylko dla uniknięcia strat w plonach, ale także z uwagi na konieczność podorania ok. 6 mln ha ściernisk, aby na leżycie przygotować pola pod zasiewy jesienne oraz obsianie co najmniej ponad 2 mln ha płonami w celu zabezpieczenia niezbędnej bazy paszowej dla rozwijającej się hodowli zwierząt gospodarskich.

Właściwie żniwa dopiero się rozpoczęły. Do zbioru jest jeszcze ponad 8 mln ha zboża. W województwach kieleckim, warszawskim i łódzkim uporano się ze sprzętem rzepak i jęczmień oraz skoszone blisko trzecia część żyta. Również w bydgoskim, poznańskim i kilku innych województwach zebrano rzepak i jęczmień. W północno-centralnych rejonach województwa rzeczowskiego, już w zasadzie zakończono koszenie żyta, ale na skutek opadów i przechodzących raz po raz burz większość skoszonego żyta stoi w kopcach na polu. W powiatach Kolbuszowa i Mielec rozpoczęto koszenie pszenicy. W woj. lubelskim traktorzyści pracują często także nocą przy wabnowaniu i podorywaniu ściernisk. W Wielkopolsce, gdzie kosi się równocześnie żyto i jęczmień jary podczas opadów deszczu traktorzyści dokonują podorywek oraz siewów pszenonów.

W woj. wrocławskim, gdzie na skutek częstych opadów skoszone dopiero ok. 6 tys. ha rzepaku oraz 500 ha jęczmienia, PGR-y zadeklarowały, po moc gospodarstwom chłopskim w zebraniu zboża z co najmniej piątej części areali. Będzie to możliwe dzięki zorganizowaniu pracy w tzw. system brygadowy po 3 — 9 maszyn w każdej brygadzie, która ma zabezpieczoną stałą pomoc techniczną. Jednakże poważnym niedociągnięciem w tym województwie jest niezabezpieczenie niezbędnej kadry kombajnistów i traktorzystów do zapewnienia pracy maszyn na dwie zmiany. Ten sam problem występuje także w woj. zielonogórskim oraz w niektórych innych rejonach kraju. Chodzi więc o wykorzystanie jeszcze teraz wszelkich istniejących możliwości, włącznie z kierowaniem traktorzystów z niektórych zakładów czy instytucji do prac żniwnych, aby zapewnić prace nie tylko kombajnów ale i traktorów na

dwie, a w niektórych koniecznych przypadkach nawet na trzy zmiany. Spętrzenie prac żniwnych przy obecnej pogodzie będzie bowiem w tym roku nieuniknione i prawdopodobnie duże.

Ponadto dotychczas podorano dopiero ponad 100 tys. ha ściernisk, a poplonami obsiano zaledwie ok. 70 tys. ha. To też pracy dla traktorzystów nie brakuje. W chwilach, kiedy opady deszczu uniemożliwiają koszenie, ciągniki powinny być wykorzystywane do wykonywania podorywek i siewu poplonów.

Zbiory ziemniaków do spraw nie tylko rolników ale całego społeczeństwa. Dlatego też wszystkie instytucje pracujące dla potrzeb rolnictwa muszą się należycie wywiązywać ze swych obowiązków.

PAP

Debata bliskowschodnia

Dokończenie ze str. 1

również uzasadnionych praw i aspiracji Palestyńczyków. Wzywa się zainteresowane strony do współpracy z sekretarzem generalnym ONZ i amb. Jarringiem, jego specjalnym przedstawicielem, oraz przewiduje się, iż Rada Bezpieczeństwa utrzyma sprawę konfliktu arabsko-izraelskiego na porządku dziennym obrad.

Po formalnym przedłożeniu rezolucji, do której jako współautor dołączyła się Kenia, Rada Bezpieczeństwa wysłuchała przemówień delegatów Indii, Kenii i Jugosławii.

Przemówienia zawierały całe kowite poparcie dla projektu rezolucji. Delegat Jugosławii zwrócił uwagę, iż dotychczasowa debata w radzie ujawniła niemalże jednogłośnie, iż ONZ nie może dłużej tolerować istniejącej sytuacji na Bliskim Wschodzie, oraz że nie powinna zwlekać z podjęciem w tej sprawie odpowiedniej decyzji.

Zabierając głos, przedstawiciel Izraela dał wyraźnie do zrozumienia — iż jego rząd nie zamierza podporządkować się jakiegokolwiek rezolucji, która zawierałaby postulat całkowitego wycofania się z okupowanych ziem arabskich.

Oczekuje się, iż mimo nacisku ze strony USA, które zagroziły użyciem weta, zdecydowana większość członków Rady Bezpieczeństwa poprze rezolucję przedłożoną przez siedem państw.

Debata trwa. (PAP)

Kolejne posiedzenie z serii rozmów konsultacyjnych

W miejscowości Cella Saint Cloud pod Paryżem zakończyło się kolejne posiedzenie z serii rozmów konsultacyjnych między dwoma stronami poludniowietnamskimi.

W oświadczeniu złożonym przed posiedzeniem, przewodniczący delegacji TRR RWP Nguyen Van Hieu podkreślił, że dotychczas wskutek stanowiska administracji saigonskiej nie został uchwalony żaden z kroków przewidzianych we wspólnym komunikacie z 13 czerwca br. (PAP)

Apel do ludności Korei Południowej

Komitet Centralny Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei wezwał do utworzenia wielkiego zgromadzenia narodowego, w którym byłoby reprezentowane północ i południe kraju.

W opublikowanym w środę apelu do ludności, partii politycznych, organizacji społecznych Korei Południowej oraz do rodaków zamieszkających poza krajem i do ich organizacji stwierdza się, że zerwanie z dotychczasową polityką powinno omówić praktyczne kroki w celu realizacji sformułowanego przez prezydenta KRL-D Kim Ir-Sena programu zjednoczenia kraju.

PAP

LOGODA

Jak informuje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Polsce będzie zachmurzenie duże, okresami umiarkowane z opadami przelotnymi i możliwością lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 16 st. na północy do 22 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezel

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-999 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzeczki (redaktor naczelný), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek • Telefon: 608-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z Czytelnikami 657-18, Redaktor naczelný 454-09, Zastępca redaktora naczelný 657-18, Sekretarz redakcji 648-85, Sekretariat 454-09 Dział miński 659-39, Redakcja nocna 438-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 60-999 Poznań tel. 658-16, Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Rekopiesy nie zamówionych redakcji nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocz (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 3-6-191 oraz listonosze i urzędy pocztowe D-9



Na campingu

Nad malowniczo położonym jeziorem Czos koło Mrągowa znajduje się dobrze zagospodarowany camping na 230 miejsc, odwiedzany chętnie przez turystów krajowych i zagranicznych.

CAF — fot. Moroz

Żniwa obfitych plonów

Niełatwe ale sprawne

Mamy w tym roku typowe dla klimatu zachodniej Polski żniwa. Raz po raz padają deszcze, tu i ówdzie po siecie gradem, jak ostatnio nad Poznaniem, gdzie indziej znów lokalne oberwanie chmury, jak w rejonie Łowynia w Międzybóżu. Sa jednakże ob szary, gdzie od czerwca nie spa dla jeszcze kropla deszczu, z wyraźną szkodą dla roślin oko powych.

Żniwa słoneczne w Wielkopolsce są wyjątkiem od tej reguły. Wtedy nie ma kłopotów ze sprzętem zbóż, ale znów nie udaje się poplonu ścierniskowe. W tym roku sytuacja jest odwrotna i opracowanie dwóch wariantów kampanii żniwnej okazało się przedsięwzięciem niezwykle pożytecznym. Przewidziano wszystkie trudności, w większości udało się zaradzić różnym kłopotom z remontem maszyn żniwnych i traktorów. Nawet „Vistule” z silnikami angielskimi, z czym było największe zmartwienie, doczekały się części wymiennych.

Stwierdziliśmy podczas odwiedzin w POM w Kąkolewie pod Leszkiem, (specjalizując się w naprawach gwarancyjnych kombajnów dla województwa poznańskiego i łódzkiego, a czę ściowo przyjmując także zlecenia z pobliskich powiatów województwa wrocławskiego), że zdołano do 19 lipca wyremontować 262 kombajny, znacznie szybciej oddając je użytkownikom niż w latach poprzednich. Jest to duży sukces, jeśli zważyć, że w trakcie tych remontów niektóre najsłabsze części wymienne, trzeba było we własnym zakresie dorabiać lub renowować. Przewidywał się przy tym duże koszty takich mistrzów roboty jak: ślusarz-montera Witolda Musielaka, monter Jerzego Maciejewskiego i jego kolegów. Gdy brygada monterów udawała się na odciecznik do pracy przysła-

powali malarze, poddając nocą kombajny koniecznej kosmetyce.

Dzisiaj te maszyny są przy żniwach. Jeśli się zepsują, natychmiast wyrusza z pomocą techniczną dziesiątka doświadczonych fachowców z 3 grup pogotowia, którzy na miejscu zamontują potrzebne zespoły kombajnu, zabiorą uszkodzone. Wyremontują je pełniący stale dyżury pracownicy warsztatowi w Kąkolewie. Napraw dokonują można również nocą, żeby żniwiarze nie tracili czasu.

Ta zasada sprawności organizacyjnej obowiązuje również w międzykółkowych bazach maszynowych i kółkach rolniczych. Wcześniej zaplanowane i przyjęte zlecenia rolników muszą być terminowo i starannie wykonywane. W tym roku ustalono realne normy pracy żniwnej snopowiązałek i kombajnów. Zaangażowane traktorzystów sezonowych, poprzydzielano sprzęt żniwny trójkom indywidualnych użytkowników, stosuje się wypożyczanie maszyn za odpowiednią opłatą, zachęca się do pomocy sąsiedzkiej. Każdy kto ma maszynę żniwną, traktor, maszynę omotową, może pracować u sąsiadów bez specjalnych pozwoleń władzy terenowej. Jest to rzeczowe postawienie sprawy w naszym województwie, bowiem nie ma takich rolników, którzy zechcieliby pła cić sąsiadom wyższe stawki za pracę niższą niż uczyniliby to w bazach międzykółkowych.

O żniwa musi martwić się ten, kto sieje zboże. Takie stanowisko władz i służby rolnej skłania w tym roku rolników do większej troski o własne pola. Pracujące lub uczące się w miastach dzieci gospodarzy częściej spieszą z pomocą rodzicom i dalszym krewnym. Wi-

dzieliśmy to ostatnio w dwa świąteczne dni. W powiatach poznańskim i gnieźnieńskim (a sądzę, że i w innych było podobnie), całe rodziny, przybyłe w odwiedzinach do krewnych na wsi, pomagały przy żniwach. Mężczyźni zakasawszy rękawy non-ironowych koszul, brali kosy do ręki, kobiety wiązały snopki, a dziewczyna ustawiała je w sztygi. Dla miastowych dzieci była to piękna lekcja przyrody, przygody i wychowania obywatelskiego.

Doraźna pomoc, zwłaszcza przy kapryśnej pogodzie, liczy się u rolników na wagę złota. Dlatego z taką wdzięcznością mówi się o pracy społecznej członków ZSMW, którzy żniwu ją u swoich starszych, schorowanych lub samotnych sąsiadów. Napawała optymizmem pierwsze przykłady pomocy z powiatów ostrowskiego, ostrzeszowskiego i konińskiego.

W tej akcji „Każdy kłós na wagę złota” chodzi przecież o to, by nie było spóźnień w spręcie zbóż a potem siewie poplonów ścierniskowych. Od spraw gospodarskich jeszcze ważniejsze jest poczucie odpowiedzialności za całą wieś.

We wrześniu sieje się nowe zboża i pod nie trzeba zawczasu przygotować stanowiska. Tylko dobrze uprawiona, wcześniej poddana ziemia może zagwarantować w następnym roku jeszcze lepsze plony. Chwasty w tegorocznych plantacjach rzepaku, pszenicy, jęczmienia i okopowych są m. in. skutkiem niedokładnej agrotechniki po spóźnionych ubiegłorocznych żniwach. A wszystkim nam zależy żeby wielka polska ziemia owocowała nie polnym makiem czy rumiankiem, lecz dorodnym kłosem zbóż. I ja i nas — stać na to.

MARIA POLCYNOWA

„Servo Mihalj” — po latach

Korespondencja własna z Jugosławii

Ciągnie człowieka do miejsc wcześniej poznanych. W Zrenjaninie, mieście położonym mniej więcej 100 kilometrów na północ od Belgradu, byłem przed siedmiu laty. Siedemdziesiąt lat temu centrum rolniczej krainy Banat zwą też miastem sportu. Jako że niemało stad się wywodzi wybitnych reprezentantów rozmaitych dyscyplin. Zrenjanin jest typowym, dynamicznie rozwijającym się miastem zamożnej, północnej Serbii. Barok sąsiaduje tu z najnowocześniejszą architekturą, potoki aut kontrastują z tradycyjnym, barwnym rynkiem produktów wiejskich.

Lecz nie miasto samo było celem moich odwiedzin. Postanowiłem zobaczyć jak funkcjonuje obecnie przemysłowo-rolniczy kombinat „Servo Mihalj”. Gdy byłem w nim z końcem roku 1965, istniał niespełna trzy lata. Ostatnio „stuknęło” mu dziesięciolecie.

Główne obiekty IPK „Servo Mihalj” są skoncentrowane na peryferiach miasta. Jak kiedyś — wita mnie widok wspólnego budownictwa przemysłowego oraz obiektów, pamiętających czasy odległe. Jak kiedyś — wita mnie sie z dyrektorem Milivojem Popadićem, człowiekiem kompetentnym, znającym dokładnie wloty i niepowodzenia kombinatu, jednego z najbardziej renomowanych w Jugosławii.

„Servo Mihalj” przed laty gospodarował na areale 20 000 hektarów. Słysz, iż droga wykupu ziemi od okolicznych rolników (na ogół oddali oni pracę w kombinacie) powiększył swój stan posiadania o dalszych 6000 ha, zwiększyła się też liczba obiektów przemysłowych, zrzeszonych w kombinacie. Na niezmiennym poziomie natomiast pozostało zatrudnienie: sześć tysięcy osób.

Dla dokładnego spenetrowania „Servo Mihalja” potrzebowa by był helikopter, no i co najmniej pełen dzień. Miałem niestety mniej czasu, a zamiast śmigłowca — samochód... Ale osoba dwuletniego dyrektora oraz możliwość konfrontowania danych sprzed siedmiu lat z obecnymi, pozwoliły w ciągu kilku godzin wyro-

*) Industrijsko — Poljoprivredni Kombinat: Servo Mihalj, z zawodu krawiec, był jednym z nieustraszonych bojowników o uwolnienie północnej Serbii spod faszystowskiej okupacji.

bić pogląd na najistotniejsze kierunki działalności kombinatu.

Obejrzałem wiele nowoczesnych maszyn i urządzeń — obok wystawionych, aczkolwiek nadal sprawnych. Daleko posunięta mechanizacja w rolnictwie i w zakładach przemysłowych. Setki hektarów monokulturowych upraw (przede wszystkim kukurydza i buraki cukrowe), płaskich jak stół, biegnących ku kresowi horyzontu. Inwestycyjny rozmach. Przekonanie załogi, że obrona przed laty droga, jest właściwa.

Koncentracja rozpoczęła się w jugosłowiańskim rolnictwie mniej więcej w roku 1955, przy czym rozmaite były jej formy. Z początkiem lat sześćdziesiątych ukształtował się — pośród innych — model przemysłowo-rolniczego kombinatu, jednoczącego uprawne grunty wraz z istniejącymi w ich obrębie olejarniami, mleczarniami, rzeźniami, cukrowniami. Naturalnie, w grę wchodził także inwentarz żywy i martwy. Dla „Servo Mihalja” załóżnikiem istnienia stały się okoliczne społeczne przedsiębiorstwa rolne. Zanim jednak powstał kombinat, dokonano analizy ekonomicznej zamierzenia przy współudziale belgradzkich naukowców.

U podłoża jugosłowiańskiej koncepcji tworzenia kombinatów przemysłowo-rolniczych legło założenie zintensyfikowania rolnictwa przy jednoczesnym dążeniu do zacierania różnic pomiędzy produkcją przemysłową i rolną.

IPK „Servo Mihalj” posiada rozliczne odrębne zakłady, takie jak cukrownia, fabryka skrobi (uzyskuje się ją z kukurydzy), wytwórnia pasz przemysłowych, przetwórnia mleczna, olejarnia dostarczająca margaryny oraz oleju słonecznikowego i olejów technicznych, fabryka lekarstw (w tym — dla potrzeb weterynarii), mleczarnia wyrabiająca masło i sery. Ponadto istnieją: zakład elektrociepłowniczy, zakład remontowy wszelkiego typu maszyn oraz wyodrębniony zakład transportu.

Dominanta działalności zrenjaniniego potentata pozostaje produkcja przemysłowa. W produkcji rolnej największe znaczenie ma produkcja roślin na. Godne uwagi jest również to, iż „Servo Mihalj” systematycznie powiększa sprzedaż rodzimych produktów z pomocą

własnych placówek handlu detalicznego. Rosnie także eksport mięsa, przetworów mięsnych, serów i leków — przede wszystkim do Anglii, USA, Włoch i Związku Radzieckiego: sięga on obecnie dziesięciu procent wytwórczości.

W roku minionym kombinat wypracował 350 milionów dinarów zysku, ale był to rok zdecydowanie niekorzystny: po beznieżnej zimie nastąpiła susza, a deszcze pojawiły się w okresie dokonywania zbiorów. Plony pszenicy mocno na tym ucierpiały, kukurydza chorowała, a buraki miały wyraźnie mniejszą zawartość cukru.

Pytam dyrektora Popadića o wzrost produkcji w okresie 1966—1973. — Siedemdziesiąt procent w cenach niezmiennych — pada odpowiedź. Jest to wzrost produkcji szybszy od średniej ogólnokrajowej. Przeciętne płace wzrosły w tymże czasie wydatnie, sięgając 1560 dinarów. Czy powiodło się wcielenie w życie wszystkich, nakreślonych przed laty zamierzeń? Nie. Ale większość stała się rzeczywistością, stał zdecydowany postęp i w produkcji, i w poziomie życia załogi.

Kierownictwo kombinatu uważa koordynację działania w obrębie IPK za nierzalacalny problem. Przykłada się tu wielką wagę do realnego planowania i wnikliwej prowadzonej analizy. Obiektywna informacja, współudział nauki, działalność własnych placówek takich jak instytut pracujący na potrzeby rolnictwa, sektor rozwoju, czy służba badania rynku — pozwalają optymalnie planować i nomnażać zasobność „Servo Mihalja”.

Jesienią zeszłego roku, po liście przewodniczącego Związku Komunistów Jugosławii Josipa Broza-Tito oraz Prezydium ZKJ, wywołującym do przywrócenia kierowniczej roli partii i określającym kierunki politycznego uderzenia — także w zrenjaninim kombinacie dyskutowano nad poprawieniem wyników gospodarowania. Licząca 1200 członków organizacja partijna „Servo Mihalja” nakreśliła zamierzenia, które powinny umożliwić poszerzenie przerobu mięsa we własnym zakresie, w ogóle uszlachetnianie własnych produktów pochodzenia rolniczego oraz podjęcie na miejscu wy-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

Kiedy 26 lipca 1953 roku młody prawnik, Fidel Castro, prowadził atak na koszary Moncada, bardzo niewiele przypuszczało, że czyn ten stanowił początek procesu uniezależnienia się Ameryki Łacińskiej i punkt zwrotny w historii światowej.

Lata pięćdziesiąte były dla Ameryki Łacińskiej okresem niezbyt przychylnie zapowiadającym jej przyszłość. Gospodarka Stanów Zjednoczonych, która w przeddzień II wojny światowej osiągała produkcję wartości 91,5 bilionów dolarów, skoryzowała jeszcze z wojennego konfliktu i powiększyła swą produkcję do 213 bilionów dolarów w 1945 roku. Stany Zjednoczone wyszły z wojny wystarczająco silne ekonomicznie, politycznie i militarnie, by rościć sobie pretensje do rozszerzenia swych koncepcji politycznych na resztę świata.

Integracja obozu socjalistycznego w Europie i zwycięstwo Rewolucji Chińskiej (1949) ograniczyły niewątpliwie sferę wpływów amerykańskich w Europie i Azji. Okoliczności te zmusiły Stany Zjednoczone do zastosowania innej taktyki, źródeł której należałoby szukać w wieku XVIII i która w początkach XIX stulecia (1820) znalazła swój ideologiczny wyraz w „Doktrynie Monroe’go”, głoszącej hasło „Ameryki dla Amerykanów”. Tak więc pakt wojskowy podpisany w Rio de Janeiro w 1947 roku i podpisanie porozumień w Bogocie (1948), stanowiących podstawę do utworzenia Organizacji Państw Amerykańskich, było podporządkowane globalnej strategii Stanów Zjednoczonych i wchodziło w skład planów Clayтона, Marshalla i Truslowa, inspirowanych polityką „zimnej wojny” (sfor-

mułowanej przez prezydenta Harry Trumana w 1947 roku).

Stworzenie bloku na półkuli latynoamerykańskiej przyniosło Stanom Zjednoczonym więcej zysków niż korzyści, jakie dawały im wpływy w innych częściach świata. Bliższość geograficzna, wiezy historyczne i likwidacja ideału latynoskiego na rzecz panamerykanizmu sprawiły, że Stany Zjednoczone znalazły w Ameryce Łacińskiej idealny teren dla realizacji swych celów.

Kapitałisci północnoamerykańscy zdołali ulokować w Ameryce Łacińskiej 75 proc. swoich zagranicznych

kompromisową politykę „długiej pałki”. Nowa era spod znaku rozprzestrzeniania broni nuklearnej przyniosła na subkontynent latynoamerykański widoczne straty w postaci dewaluacji wartości rewolucyjnych przy jednoczesnym wzroście dominacji imperializmu USA.

Lata pięćdziesiąte rozpoczęły się widmem jeszcze dziś żywego w pamięci mieszkańców Bogoty rozstamu (1948), na czele którego stał Jorge Eliécer Gaitán i który stanowił początek całego łańcucha zamachów wojskowych. Marcos Pérez Jiménez w Wenezueli (1952), Fulgencio Ba-

rowania kraju na drogę przemian. Oba rządy, prowadząc antykomunistyczną politykę, charakteryzującą się napadami z bronią w ręku na związki zawodowe i zabójstwami przywódców robotników (np. Aracelio Iglesias, robotnika portowego, czy Jesus Menéndez, pracownika przemysłu cukrowniczego), sprowokowały reakcyjną ofensywę.

Polityczno-ekonomiczne uzależnienie Kuby zostało przypieczętowane 8 marca 1952 roku, kiedy to rząd Prio podpisał ze Stanami Zjednoczonymi dwustronne porozumienie o wzajemnej pomocy wojskowej.

mieli się stać kontynuatorami rewolucyjnej walki narodu kubańskiego. Lata 1951 i 1952 stanowiły okres radykalizacji grupy młodych przywódców.

Z masowej fali protestu wyłoniła się grupa robotników, chłopów i studentów, którzy w setną rocznicę urodzin ich duchowego przywódcy José Martí (1953), wcielając w życie jego idee, stworzyli nowatorski „ruch”, nazwany „Pokoleniem Stulecia”. Na czele nowego ruchu stanął Fidel Castro.

Z nieprzejeźdźnanych zmagani z imperializmem prowadzonych przez klasę robotniczą i chłopską za pośrednictwem ośrodków marksistowskich powstałych wraz z założeniem pierwszej Partii Komunistycznej Kuby (1952), wyłoniła się grupa liderów, którzy skierowali walkę tę na rewolucyjną ścieżkę przyszłości.

Oddźwięk, z jakim spotkał się atak na koszary Moncada, zorganizowany 26 lipca 1953 r. przez Fidela Castrola i stanowiący rewolucyjną odpowiedź na wydarzenia z 10 marca, był wyrazem jednolitych prądów rewolucyjnych, których końcowy owoc stanowiła Rewolucja Kubańska. Odpowiedź antyimperialistyczna była jednobieżna, odgłosy tej rewolucji wstrząsnęły całym kontynentem i otworzyły nowe perspektywy na drodze rewolucyjnych zmian. Zwycięstwo Rewolucji Kubańskiej zniszczyło monolityczny blok stworzony przez Biały Dom i odnowiło ideały latynoamerykańskie, mające swych prekursorów w osobach Bolívara i Martí.

SILVIO J. MENDIANDUA

Przed atakiem na Moncadę

Kuba i Ameryka Łacińska

inwestycji, dzięki którym kontrolowali 25 proc. produkcji przemysłowej i zmonopolizowali jej handel w 50 proc. Oblicza się, że w latach 1945 — 1961 zyski Stanów Zjednoczonych z Ameryki Łacińskiej wyniosły 40 mld dolarów, co oznacza, że 80 proc. zysków z bezpośrednich inwestycji, po ich amortyzacji, wróciło do Stanów Zjednoczonych. Z drugiej strony, Ameryka Łacińska została pokryta siecią baz wojskowych oraz uciążliwych i de facto rządzących punktów.

Kraje na południe od rzeki Bravo miały okazję by obserwować, jak polityka „dobrego sąsiada” proklamowana przez F. D. Roosevelta u progu II wojny światowej została pozbawiona swej pacyficznej osłony i przemieniała się stopniowo w bez-

tysta na Kubie (1952), François Duvalier na Haiti (1957), Carlos Castillo Armas (1954) w Gwatemali i Gustavo Rojas Pinilla w Kolumbii (1953), podporządkowywali się linii polityki nakreślonej przez Pentagon i Biały Dom.

Pod koniec lat 40 na Kubie polityka agresji prowadzona przez potężnego sąsiada z północy, topiła w błocie próby reformy podejmowane przez rządy Ramona Grau Samartina (1944 — 50) i Carlosa Prío Socarrasa (1950 — 52); rządy, których również nie ominęła degeneracja i które również popadały w stan anarchii, korupcję i przemoc.

Załamanie moralne i polityczne tych rządów zrodziło w masach ludowych gorące dążenie do uporządkowania życia obywatelskiego i skie-

Dla Pentagonu najkorzystniejsze było niewątpliwie istnienie silnych rządów wojskowych. Odnosiło się to szczególnie do Kuby, w okresie po zrywku, któremu przewodził ortodoksyjny lider Eduardo R. Chibás, wyraził dążeń szerokich mas ludowych.

Zamach wojskowy z 10 marca, kierowany przez Fulgencio Batistę, stał nową uzasadnioną odpowiedzią na schematy wypracowane dla półkuli latynoamerykańskiej. Wśród ludności natomiast wydarzenie to wywołało poczucie świadomości narodowej, istotę której stanowiły silne elementy antyimperialistyczne. Na te bezczynności zdemoralizowanych kierownictw politycznych, można było przewidzieć wyłonienie się nowej plejady młodych, którzy wkrótce

Centralna studnia Wielkopolski

Trudno uwierzyć, gdy się patrzy na Wartę, jak latem zamienia się w leniwie płynący meteo-burystromień, że potrafi ona tak kaprysić i niemal co roku jest powodem kłopotów i strat powodziowych. Cierpi na tym najbardziej, zaniedbany pod względem gospodarczym rejon w dolinie Warty na odcinku od Pyzdr do Konina.

Wielkie wody rozlewają się tu na znacznych obszarach, powodując corocznie straty około 15 milionów złotych. Składe wody rzeki stają się wiosną i jesienią groźnym żywiołem. W okresie minionych 100 lat zdarzyło się w jej dolinie 8 katastrofalnych powodzi. Wody Warty ze średniego poziomu 2,8 metra podnosiły się wówczas do 6 metrów. I chociaż prowadzi się prace zabezpieczające na najbardziej narażonych odcinkach rzeki, nadal istnieje groźba zalania upraw na dziesiątkach tysięcy hektarów.

Ten okresowy nadmiar wody nie oznacza jednak że jest on wykorzystywany dla potrzeb wielkopolskiego przemysłu, rolnictwa, gospodarki komunalnej. Województwo poznańskie w skali krajowej zaliczane jest do regionów najuboższych w wodę zarówno pod względem opadów atmosferycznych jak i odpływów z rzek. Przez większą część roku w dolinach Warty, Noteci i Obry już na obecnym etapie rozwoju gospodarczego odczuwa się jej znaczne niedobory. W porównaniu do Wisły, zlewiska Warty jest uboższe w wodę o 35, a w stosunku do Odry o 25 procent.

Wielkość jezior o powierzchni powyżej 10 ha, których mamy w województwie ponad 330 wykazuje tendencję zanikową — wypłycają, zamulają i obniżają lustra wód. A przecież rosną na nich zaporobowizacje integralnie związane jest ze wzrostem liczby ludności, rozbudową miast i osiedli, rozwojem przemysłu i

intensyfikacją produkcji rolnej.

Przeciwdziałanie stopowieniu Wielkopolski, stanowiącej zielone zagłębie kraju oraz zapewnienie dostępu wody przemysłowi maszynowemu ciężkiemu, spożywczemu i gospodarcemu komunalnej jest więc zadaniem ogromnej wagi, co podkreślano w Uchwałach VI Zjazdu KC PZPR. Nawet drogą bardzo racjonalnej gospodarki i wykorzystania przetrzów wód z innych województw, problemu tego nie można całkowicie rozwiązać.

Warunkiem zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania na wodę jest retencja a przede wszystkim wyrównanie średniego rocznego przepływu Warty pod Koninem. Istnieje więc konieczność zbudowania wielkiego zbiornika. Od projektu do realizacji droga jednak daleka i trudna: tym trudniejsza, że inwestycja to wielce kosztowna, szacowana na około 2 miliardy złotych. Służyć powinna także przyszłym pokoleniom.

Zrodzony przed 10 laty w Wydziale Gospodarki Wodnej Prezydium WRN w Poznaniu, projekt budowy takiego zbiornika, stał się wreszcie bliski realizacji. Dobiega końca opracowanie założeń techniczno-ekonomicznych przez poznański „Hydroprojekt” i w przyszłym roku prace ruszą pełną parą. Ich zakończenie przewiduje się w roku 1979.

W okolicach Jeziorska, w miejscu gdzie odcinek Warty stanowi naturalną granicę między województwami poznańskim i łódzkim, gdzie odchodzi ona powiat turecki od poddębickiego i sieradzkiego, wkrocza niedługo potężne koparki szychacz, ładowarki, by przygotować teren pod budowę największego w Wielkopolsce sztucznego jeziora, które zgromadzi miliony metrów sześciennych wody i ciągnąć się będzie na przestrzeni wielu kilometrów. Na wielu odcinkach, stojąc po stronie poz-

nańskiej, nie dojrzy się łódzkiego brzegu!

Znaczenie tego zbiornika jest ogromne i wielostronne. Spełniać on będzie rolę centralnego rezerwuaru dla Wielkopolski, zasili wiele rejonów o niedoborach wody w dolinach rzek Warty, Noteci, Obry, Teleszyny, Kiełbaski, Kanału Grójeckiego, Topca; zabezpieczy przed powodzią, umożliwiając przechwytywanie części nadwyżek fali powodziowej; stworzy warunki do aktywizacji rolniczej najbardziej pod tym względem zaniedbanego odcinka Konin — Pyzdr; czerpać z niego będzie rozwijający się okręg przemysłowy Konin — Inowrocław a także Poznań; wreszcie poprawia się warunki żeglugowe jak również czystość wód.

Zbiornik w Jeziorsku będzie miał duży wpływ na zmianę mikroklimatu. Nad brzegami wielkiego sztucznego jeziora powstaną ośrodki rekreacyjno-sportowe, których brak dotkliwie odczuwa się w tym rejonie. Szczególnie potrzebny on jest mieszkańcom Łódzkiego Okręgu Przemysłowego a bo naszej stronie — ludności Kałisza i Turka. Na zagospodarowanych terenach będzie mogło wypoczywać 100 000 osób. Załadkiem przyszłego ośrodka będą obiekty stawiane dla zakwaterowania budowniczych zbiornika (m.in. hotel dla 500 osób).

Ponieważ jezioro zlokalizowane zostanie na granicy dwu województw, oba zainteresowane są budową tej inwestycji i będą ze sobą współpracować w tym zakresie. Bezpośrednim inwestorem z ramienia Ministerstwa Rolnictwa została Okręgowa Dyrekcja Gospodarki Wodnej w Poznaniu.

Efektów ekonomicznych, uzyskane dzięki wykorzystaniu wód ze zbiornika w Jeziorsku, oblicza się mniej więcej na pół miliarda złotych rocznie. Największą skorzysta z tego rolnictwo.

ZOFIA DOHNKE

Sąd Wojewódzki skazał oskarżonych w sprawie lubońskiej

W ubiegłym tygodniu przed Sędzią Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się — trwający od lutego br. — proces czterech członków kierownictwa (w latach 1960 — 1972) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, postawionych w stan oskarżenia w związku z eksplozją, zawaleniem się i pożarem budynku Oddziału Produkcji Dekstryn WPPZ. W wyniku czego 17 osób poniosło śmierć, 10 doznało ciężkich obrażeń, a straty materialne przekroczyły 28 mln zł. Tragedia ta wydarzyła się 22 lutego 1972 roku.

Sąd uznał, że oskarżeni: inż. Tadeusz Bęć — b. dyrektor WPPZ inż. Zdzisław Ostaszewski; b. wicedyrektor do spraw technicznych WPPZ i zarazem przewodniczący zakładowej komisji pożarowo-technicznej oraz Stanisław Woźniak — b. kierownik Zakładu Produkcyjnego Luboń I WPPZ

— nieumyślnie przyczynili się do spowodowania tragedii lubońskiej. Będąc bowiem odpowiedzialni za bhp i znając właściwości wybuchowe pyłów mączki ziemniaczanej i dekstryn wyrażali zgodę na utrzymywanie produkcji chociaż Oddział Produkcji Dekstryn.

▲ mieścił się w budynku nieprzystosowanym do tego rodzaju działalności (tzw. powierzchnie wydmuchowe były wielokrotnie mniejsze od wymaganych przepisami);

▲ był wyposażony w maszyny i urządzenia o niepełnej hermetyzacji oraz bez aspiracji (chodzi o system wyciągowo-ventylacyjny) lub też bez skutecznej aspiracji.

Ponadto osk. Stanisław Woźniak wyraził zgodę na skracanie postojów technologicznych, co miało za skutek nienależyte czyszczenie pomieszczeń i maszyn z pyłów. Wszystko to, zwłaszcza przy zastosowaniu w produkcji importowanej mączki ziemniaczanej (holenderskiej) o mniejszej ziarnistości prowadziło do nadmiernego zapylenia, które groziło wybuchem. Oskarżeni takiego skutku zapalenia nie przewidywali, chociaż mogli i powinni przewidywać z racji swoich wysokich kwalifikacji zawodowych, długoletniego doświadczenia oraz sygnałów służb specjalnych, które niejednokrotnie zwracały uwagę, że warunki pracy w dekszyniarni są niegodne z wymogami bhp.

W tym stanie rzeczy Sąd określił winę oskarżonych T. Bęcia, Z. Ostaszewskiego i S. Woźniaka jako niedbalstwo.

Taki sam rodzaj winy Sąd przypisał czwartemu oskarżonemu — inż. Konradowi Byszewskiemu, który do czerwca 1970 roku był wicedyrektorem do spraw technicznych, z tym jednak, że jego postępowanie (takie jak T. Bęcia i Z. Ostaszewskiego) uznał za nieumyślne spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa eksplozji zawałenia się i pożaru dekstryniarni.

Tadeusz Bęć został skazany

na 3 lata pozbawienia wolności, Zdzisław Ostaszewski na 2 lata, Stanisław Woźniak również na 2 lata, a Konrad Byszewski na półtora roku po zbawieniu wolności.

Uzasadniając orzeczenie takiego wymiaru kary, Sąd podkreślił, że w końcowej fazie procesu przeprowadzając wizję lokalną w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu, stwierdził w jednym z jego oddziałów takie same zaniedbania, jakie były w dekszyniarni. Dlatego spowodował zamknięcie tego oddziału. Fakt, że w półtora roku po tragedii występują zaniedbania, które stały się jej źródłem dowodzi — zdaniem Trybunału — iż ludzie odpowiedzialni za bhp w tych zakładach nie wyciągnęli właściwych wniosków ze sprawy lubońskiej. Dla ludzi tego pokroju kary orzeczone wobec Tadeusza Bęcia i współoskarżonych powinny być przypomnieniem i ostrzeżeniem, że łamanie kardynalnych zasad bhp jest karane z całą surowością prawa.

Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

„Servo Mihalj”

Dokończenie ze str. 3

tworzenia wszelkiego typu opakowań. Jedną z naczelnych myśli opracowanego programu działania dotyczy uzyskiwania większych efektów drogą szerszego wykorzystywania myśli naukowej, a nie z pomocą inżynierii.

... Wracam przez Novi Sad do Belgradu. W brulionie mnóstwo notatek, nasuwających porównania, refleksje. Cele są te same, problemy współczesnej Jugostawii, jak Polski — podobne, praktyczne rozwiązanie częstokroć różne, dostosowane do specyfiki realnych możliwości. IPK „Servo Mihalj” jest przykładem działalności zastępującej — obok innych do świadczeń południowych Słowian — na baczniejszą uwagę

WIESŁAW PORZYCKI

SPORT · SPORT · SPORT

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży

Rozpoczęły się konkurencje wioślarskie

Reprezentanci 13 dyscyplin sportowych walczyli na Ziemi Krakowskiej, gdzie odbywa się większość finałów III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Natomiast wczoraj na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu, rozpoczęły się konkurencje wioślarskie.

Na starcie stanęło 11 ekip: Białystok, Bydgoszcz, Gdańsk, Kielce, Kraków, Olsztyn, Szczecin, Warszawa województwo, Warszawa, Wrocław i Poznań. W sumie ponad 500 chłopców i dziewcząt ubiega się o medale III OSM. Wczoraj w godzinach rannych odbyło się otwarcie zawodów wioślarskich III OSM. Członek Zarządu Poznańskiego Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich Aleksander Rosada złożył raport przewodniczącemu WKFFIT Jerzemu Kiszyńskiemu, który następnie w serdecznych słowach powitał przybyłych do Poznania gości z różnych stron kraju i życzył młodym wioślarzom najlepszych wyników na torze regatowym Jeziora Maltańskiego. Oficjalnego otwarcia dokonał prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich Arnold Goner.

W pierwszym dniu zawodów wioślarskich III OSM, rozegrano przedbiegi. W każdej z ośmiu konkurencji, odbyły się po dwa przedbiegi z których zwycięzcy kwalifikowali się do finału, natomiast wszystkie pozostałe osady, będąc dzisiaj walcząc o awans w międzybiegach. Tak ułożony regulamin spowodował że jeżeli któraś z osad uzyskała na trasie zdecyd-

owaną przewagę, pozostałe jechały do mety w spacerowym tempie, gdyż bez względu na zajęte miejsce, kwalifikowały się do następnej eliminacji. Ponieważ taka sytuacja była w większości rozegranych biegów, pierwszy dzień wioślarskiej spartakiady, był po prostu nudny.

Reprezentanci Wielkopolski wypadli w pierwszym dniu zawodów słabo. Tylko jedna osada poznańska Rafał Pahl i Jarosław Skowroński z KW 04, zakwalifikowali się do finału wyścigu dwóch podwójnych. Największy zawód sprawiła nam ósemka chłopców, która w swoim przedbiegu zajęła ostatnie 5 miejsce. Co prawda, jak już wspominaliśmy na wstępie, kiedy nie było szans na pierwsze miejsce, osady walczyły o przysiółkową pietruszkę, ale tylko jedno pierwsze miejsce poznańskiej osady, nie jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Mam nadzieję, że dzisiaj będzie już lepiej i w finałach zobaczymy więcej reprezentantów Wielkopolski.

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów, którzy mają już zapewnione miejsce w finale:

Juniorci: jednynki — Wrocław, Warszawa woj., czwórki podw. ze ster. — Bydgoszcz, Wrocław, dwójki podwójne — Kraków, Kielce.

Juniorzy: czwórki podw. bez ster. — Kielce, Warszawa, czwórki ze ster. — Bydgoszcz, Warszawa woj., jednynki — Bydgoszcz, Warszawa woj., dwójki podwójne — Poznań, Bydgoszcz, ósemki — Gdańsk, Bydgoszcz.

W sumie do finałów Bydgoszcz wprowadziła już 5 osad, Warszawa woj. 3, Wrocław 2, Kielce 2, Poznań, Warszawa, Kraków i Gdańsk po 1.

Dzisiaj konkurencje wioślarskie III OSM rozpoczną się o godz. 16.

*

Sroda była trzecim dniem sportowej konfrontacji juniorek i juniorów całego kraju. Na bieżniach, skoczniach, rzutniach, boiskach piłkarskich i w sportowych halach Krakowa i województwa wzięli udział zawodnicy sprawdzani efekty pracy zawodników i trenerów ze wszystkich regionów Polski.

Wyniki

Szermierka — floret chłopców: 1. Martewicz (Gdańsk) 7 zwycięz.

x dalekopisem x dalekopisem x

Ulewny deszcz i niska temperatura uniemożliwiły rozegranie w środę w Grenoble pierwszych konkurencji XXVII mistrzostw świata w łyżniarstwie.

Do Warszawy powróciła 24 bm. ze światowych igrzysk paraflegików w angielskiej miejscowości Stoke, Mandeville 11-osobowa ekipa polskich sportowców — inwalidów, reprezentujących barwy Zrzeszenia „Start”.

W igrzyskach uczestniczyło 536 sportowców z 35 krajów wszystkich kontynentów. Zespół Polski, startujący w konkurencjach pływackich, odniósł wielki sukces, zdobywając w tej dyscyplinie drugie miejsce mistrzostw świata inwalidów oraz puchar Komitetu Igrzysk Stoke Mandeville. Polacy zdobyli łącznie 29 medali — 16 złotych, 11 srebrnych i 2 brązowe, ustanawiając 8 rekordów świata.

W polskiej drużynie Ryszard Machowczyk zdobył cztery złote medale a Barbara Konycka i Anna Pogorzelska — po trzy złote.

Pilkarskie kadry młodzieżowe Polski uczestniczą w międzynarodowym turnieju w Pradze, zorganizowanym z okazji jubileuszu 80-lecia Klubu Sparta. W pierwszym spotkaniu Polacy przegrali z Bohemians Praga 2:2 (0:2).

Kolejny dzień rozgrywanych w Malmö (Szwecja) światowych igrzysk sportowych nieślizujących i kolejne medale dla Polski. W biegu na 400 m ppł. zwyciężył reprezentant ZSRR Skomorow — 52,9. Nasz reprezentant H. Kaczmarek zdobył brązowy medal uzyskując czas — 56,6. Także brązowy medal wywalczył w rzucie dyskiem S. Krywalski — 39,82 m. Triumfotorem w tej konkurencji był Amerykanin Henes — 44,28 m.

O wejście do II ligi piłkarskiej

Górniki Wojkowice — Motor Jelez Olawa 6:0 (3:0). Po pierwszym barażowym pojedynku Górnik Wojkowice po tak wysokim zwycięstwie właściwie zapewnił sobie awans.

Sparta Zabrze — Górnik Walbrzych 3:0 (1:0).

Spotkanie stało na dobrym poziomie, było bardzo ciekawe i wyrównane. Walbrzysianie, mimo że już w 3 minucie stracili bramkę, walczyli do końca spotkania bardzo ambitnie. (t)

W Mariańskich Łaźniach rozpoczął się ćwierćfinałowy turniej tenisowy o Puchar Galea.

W pierwszym dniu rozgrywanego spotkania Nowa Zelandia — Austria, Nowozelandczycy wygrali dwie gry pojedyncze, przegrali natomiast spotkanie deblowe.

W ośrodku szkoleniowym ZW ZMS nad jeziorem Białka (pow. Parzew) zakończyły się VII ogólnopolskie zawody spadochronowe w skokach do wody. Startowało 60 zawodników.

Pełny sukces odnieśli spadochroniarze Aeroklubu lubelskiego, zajmując trzy pierwsze miejsca. Wygrał H. Grudziński 1953 pkt. przed W. Stroniskim 1035 i J. Tomasiakiem 1017 pkt.

W towarzyskim meczu piłkarskim Górnik Zabrze przegrał na boisku Sparty Mikulczyce z GKS Katowice 1:2 (1:0).

Trzecie zwycięstwo wywalczyli polscy koszykarze na mistrzostwach Europy młodszych juniorek. Polacy pokonali Belgie 75:60. W innych spotkaniach eliminacyjnych grupy „B” ZSRR wygrał z Włochami 77:71, Izrael — z Austrią 76:54, a Grecja — z NRF 93:48. W tabeli prowadzi ZSRR — 10 pkt. Polacy zajmują 4 miejsce — 6 pkt.

W grupie „A” CSRS wygrała z Portugalią 72:66, Francja z W. Brytanii 71:64, Szwecja z Turcją 64:58, a Hiszpania z Jugosławią 78:73. Prowadzi Hiszpania — 10 pkt.

Pilkarskie NRD pokonały w Sztokholmie w towarzyskim meczu drużyny Hammarby 4:2 (3:2).

Siatkarze NRD pokonali w Lipsku Rumuni 3:2.

W towarzyskim meczu piłkarskim Rumuni pokonali w Deauville Francję 19:15.

Bez zwycięstwa zakończyła czwórmeć w Palermo reprezentacja koszykarzy ZSRR. W ostatnim spotkaniu radziecka drużyna przegrała ze zwycięzcą turnieju, Simmenthal Mediolan 78:88 (44:46).

W meczu o drugie miejsce Rumunia wygrała z Bułgarią 53:51 (30:31).

Ze zmiennym szczęściem walczyli Polacy w mistrzostwach tenisowych CSRS. Kralówna pokonała Kodesova, natomiast D. Wietorkówna przegrała z Kociskova (CSRS) 3:6, 6:1, 3:6. Porażkę poniosła również Ślesicka grająca w parze z Rumunką Balai. Debel polsko-rumuński przegrał z tenistkami CSRS Kociskova — Kozarowa 4:6, 6:4, 3:6. W grze pojedynczej mężczyzn T. Nowicki pokonał Czechosłowaka Kouhovskiego 6:1, 6:1. (t)

Gimnastyka — wielobój dziewcząt klasa mistrzowska: 1. Krawiec (Katowice) 37,90; drugo: 1. Katowice — 183,90, 2. Kraków — 180,55, 3. Olsztyn — 170,05.

Lekka atletyka — rzut młotem: 1. Bejnar (Warszawa) — 60,52. Strzelectwo — pistolet pneumatyczny chłopcy: 1. Protaziuk (Warszawa) — 375 pkt.

Pływanie — 400 m dow. juniorów: 1. Bet (Bydgoszcz) — 4,30,6; 100 m dow. dziewcząt: 1. Czernia (Szczecin) — 1,04,4; 200 m zmien. chłopcy: 1. Woźniak (Kraków) — 2,24,0; 200 m mot. dziewcząt: 1. Jakubowska (Bydgoszcz) — 2,42,7; 100 m mot. chłopcy: 1. Kubiak (Łódź) — 1,05,0; 200 m klas. dziewcząt: 1. Cabaj (Poznań) — 2,56,5; 200 m grzbiet. chłopcy: 1. Gabiec (Olsztyn) — 2,22,8 (rek. Polski juniorów); 100 m grzbiet. dziewcząt: 1. Wendor (Poznań) — 1,14,5; 4 X 300 m dow. chłopcy: 1. Olsztyn — 8,58,5.

Tenis stołowy — dziewczęta: 1. Mióduszevska (Gdańsk); chłopcy: 1. Pade (Szczecin).

Lekka atletyka — dziewczęta 400 m: 1. Ostrowska (Wrocław) — 2,13,8; chłopcy w dół: 1. Marcinia (Łódź) — 6,05, 3. Szklarek (P-n) — 5,86; chłopcy 400 m: 1. Pawłowski (Bydgoszcz) — 49,0; dysk: 1. Bednarczyk (Kraków) — 56,64 (rek. Polski juniorów); 800 m: 1. Bak Opole — 1,55,3.

Koszykówka dziewcząt: Gdańsk — Warszawa 64:59, Szczecin — Łódź 57:51.

Piłkarska nożna: Kraków — Łódź 6:3 (0:1), Warszawa — Gdańsk 1:0 (0:0).

Piłkarska ręczna — dziewczęta: Wrocław — Łódź 10:7 (3:4), Opole — Katowice 6:6 (4:4), do finału zakwalifikowały się zespoły: Kraków, Opole, Wrocław i Łódź; chłopcy: Warszawa — Kielce 12:24 (7:8), Kraków — Olsztyn 13:8 (6:3), do finału zakwalifikowały się zespoły Krakowa, Łodzi, Kielce i Olsztyna.

Gimnastyka — dziewczęta skoki: 1. Bogunia (Kraków); poręcze: 1. Krawiec (Katowice); równoważnia: 1. Sosin (Kraków); ćwiczenia wolne: 1. Krawiec (Katowice); chłopcy — ćwiczenia wolne: 1. Ośka (Warszawa); koń z lekami: 1. Swier (Katowice); kółka: 1. Sotomski (Warszawa); skoki: 1. Ośka (Warszawa); poręcze: 1. Poniawierko (Warszawa); drążek: 1. Ośka (Warszawa).

Judo — waga piórkowa: 1. Wołand (Koszalin); waga półciężka: 1. Salakowski (Kraków). Piłkarska ręczna — dziewczęta: Kraków — Koszalin 13:10 (5:5), Lublin — Gdańsk 13:6 (6:4); chłopcy: Złota Góra — Łódź 11:12 (5:5), Rzeszów — „Poznań” 15:12 (6:5).

Koszykówka — dziewczęta: Poznań — Białystok 53:39 (24:20), Zielona Góra — Olsztyn 52:48 (19:28).

Pływanie — dziewczęta 100 m mot.: 1. Wietorek (Bydgoszcz) — 1,12,8; 200 m dow.: 1. Kupis (Kraków) — 2,22,6 (rek. Polski młodzi ków); 200 m grzbiet.: 1. Wendor (Poznań) — 2,41,4; 4 X 100 m zmien.: 1. Poznań — 5,02,2; chłopcy 100 m klas.: 1. Ambrozian (Szczecin) — 1,15,6; 100 m dow.: 1. Pota (Opole) — 58,6; 200 m mot.: 1. Gabiec (Olsztyn) — 2,18,4 (rek. Polski juniorów); 4 X 100 m dow.: 1. Olsztyn — 4,03,1. (t)

WARSZAWA NA PIERWSZYM MIEJSCU

W środę reprezentanci Bydgoszczy stracili zespołowe prowadzenie w III OSM. Po rozegraniu kolejnych finałów prowadzenie objęła Warszawa — 551,5 pkt. przed Bydgoszczą — 535,5 pkt. i Katowicami — 413,7 pkt.

Kolejne miejsca zajmują: 4. POZNAN — 383,2 pkt., 5. Szczecin — 365,5 pkt., 6. Wrocław — 342 pkt., 7. Kraków — 329,5 pkt., 8. Gdańsk — 287,2 pkt., 9. Olsztyn — 248,0 pkt., 10. Łódź — 236,0 pkt., 11. Opole — 228,2 pkt., 12. Z. Góra — 215,7 pkt., 13. Koszalin — 150,2 pkt., 14. Lublin — 141,5 pkt., 15. Warszawa woj. — 137,0 pkt., 16. Kielce — 70 pkt., 17. Rzeszów — 62 pkt., 18. Białystok — 30,5 pkt.

Tenisistów Olimpij grali na Litwie

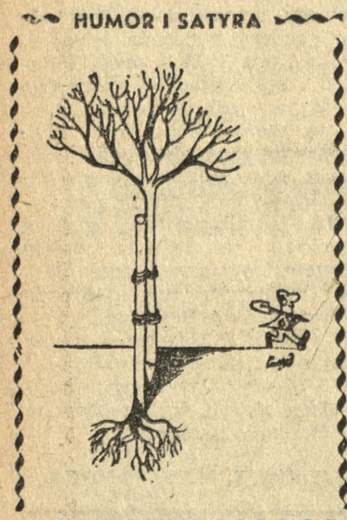
16 tenisistów poznańskich Olimpij przez sześć dni gościło w stolicy Litwy w Wilnie, na zaproszenie klubu — Zalgiris. Rozegrano ogółem 33 gry (pojedyncze i podwójne). Turniej wygrał Zalgiris 19:14, który stanowił niemal reprezentację swego regionu.

Naciekawym i najdłuższym pojedynkiem stoczył Adamski (OI.) i Liabaras, zakończony po trzy i pół godzinach walką sukcesem gwardysty 6:4, 3:6, 6:1. Z pozostałych ciekawszych pojedynków należy wymienić zwycięstwo Plotkowiaka nad Mazieka 6:3, 7:5 oraz Filipowicz nad Cibiraite 6:2, 6:1 i Rozali nad Bazaweta 6:4, 6:4. (p)

Kadra szosowców na mistrzostwa świata

Zarząd Polskiego Związku Kolarskiego na wniosek trenera kadry W. Walikiewicza zaakceptował skład grupy szosowców, którzy przygotowywać się będą do mistrzostw świata w Barcelonie. W skład tej grupy wchodzi 12 kolarzy: Andrzejewski, Boniecki, J. i A. Kaczmarek, Kmiec, Kowalski, T. Matusiak, Mvtnik, Ochot, Szoda i Szurkowski.

W zależności od wykazanej we Francji formy, pod uwagę jako kandydaci do reprezentacji, brani będą także Hanusik i J. Bek, przebywający na rocznym stażu we francuskim klubie „Meral”. (ot)



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „ARMET” w POZNANIU,
ul. Michała nr 40/46, telefon 727-27

ogłasza nabór kandydatów NA UCZNIÓW

do nauki w zawodzie:

- TOKARZA,
- ŚLUSARZA MECHANIKA,
- ŚLUSARZA NARZĘDZIOWEGO.

Okres nauki trwa 3 lata.

Czas pracy ucznia — 3 dni praktyka w Spółdzielni, 3 dni nauka w szkole zawodowej.

W okresie nauki uczeń otrzymywać będzie wynagrodzenie ryczałtowe wg obowiązujących przepisów.

Chętni podjęcia nauki proszeni są o skontaktowanie się osobiste lub telefoniczne pod w/w adresem.

554-K1

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział II w Poznaniu — podaje do wiadomości, że

WPROWADZA KURSY AUTOBUSOWE z POZNANIA DO ŚWINOUJŚCIA

przez Gorzów Wlkp. — Goleniów — Międzyzdroje.

- Wyjazd z dworca autobusowego w Poznaniu o godz. 6 — w dniach: 30. VII, 14. VIII, 30. VIII, 1973 r. oraz o godz. 15 — w dniach: 30. VII, 14. VIII, 30. VIII, 15. IX, 1973 r.
- Ze Swinoujścia do Poznania — w dniach: 1. VIII, 17. VIII, oraz 2. IX, 1973 r. o godz. 14 — sprzedawca PKP w Swinoujściu.

Sprzedawca i przedsprzedawca biletów prowadzi kasy PKS na dworcu autobusowym oraz „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii.

5564-K1

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa do chorego, warunki dobre. Poznań-Rataje, Osiedle Piastowskie 20 m. 60 od godz. 14. 1750g

Administrator domu Poznań-Solacz — potrzebny. Referencje. Oferty: Kozłowskiego 5, 61-571 Warszawa. 1849-K2

Na dozorstwo z ładnym mieszkaniem, potrzebny sumienny, pracowity dozorca z zastępczym lokalem. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1279g.

Przyjmie chętnych do bawienia 16-miesięcznego dziecka (z mieszkaniem) Poznań, ul. Urbanowska 30 m. 10. 1302g

Uczęszcza pomoc domowa, zatrudnia 2 razy w tygodniu, 4-5 godz., referencje. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1315g.

Przyjmie opiekunkę do 1-rocznego dziecka Poznań, Osiedle Piastowskie 32 m. 16, po godz. 18. 1417g

Pani, starsza, przyjeżdża przyjmie prace na 4-6 godzin dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1378g.

Przygotowanie do egzaminów — poprawkowych pod kierunkiem pedagogicznym dla uczniów, którzy ulegli wypadkom losowym. Traucetta 19 m. 6, zgłoszenia godz. 19-20. 47327g

Samochody

Sprzedam Volkswagena KDF. Tel. 657-26. 1686g

Sprzedam Skodę Octavię Super. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1668g

Sprzedam Warszawę 223 (górna), stan dobry. Poznań, Słowackiego 33 m. 12. 1173g

Sprzedam samochód marki Skoda 1101 lub na części. Kórnik, ul. Poznańska 5. 1179g

Kupię niedrogo nadwozie (karoserie) do samochodu Skoda 1000 MB — Wartburg 50 PS — Syrena lub inne. Poznań, Łąkowa 18 m. 29. 1199g

Samochód ciężarowy powyżej 3,5 t w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1343g.

Sprzedam Warszawę (taśmowa). Adres wskazać. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1365g.

Sprzedam tanią Oplę do remontu. Nowak, Poznań, ul. Fabryczna 35a m. 47. 1393g

Sprzedam Moskwicę 407 po kapitalnym remoncie. Ogładać po godz. 20. Kordeckiego 1 m. 9. 1463g

Lokale

Oddam pokój nieumeblowany, płatne rok z góry. Osiedle Jagiellońskie 123 m. 9. 1742g

Sprzedam 1 pokój, kuchnię i łazienkę własnościową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1348g.

Pokój, kuchnia i łazienka na Ratajach, zamiana na podobne Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1347g.

4,5-pokojowe, przynależności, spółdzielcze. Gwar. Ludowej, zamienie na 2 samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1372g.

Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią i dozorstwem na równorzędne bez dozorstwa. Poznań, ul. Wielka 18 m. 18. 1379g

Kupno Sprzedaż

Asparagus siewki — większa ilość kupię. Poznań, Wydm. Perzycy 76, telefon 445-37 — Hołdowa. 1048g

Sprzedam tanią szafę trzy drzwiową, bibliotekę, fotel. Tel. 313-03 po godz. 19. 1679g

Komplet maszyn do wyrobu (wypleku) rurek „włoskich” sprzedam tani. Dąbrowskiego 168a. 1641g

Sprzedam śliczny namiot — import 7,000 zł. Poznań, Sowińskiego 18a. 1100g

Tanczan nowy — tani sprzedam. Dzierżyńskiego 5-m. 7. 1116g

Sprzedam 1644 4-osobową oraz domek campingowy, ul. Młyna 46 m. 1. 1149g

Szczeniaki — cocker spaniele z rodowodami — sprzedam. Lucja Ryżek, Luboń 1, ul. Warwńskiego 13. 1146g

Sprzedam skuter „Lambretta 150 LD”, stan dobry. Poznań, ul. Zagrodnicza 27. 1251g

Jeśli masz szansę wzięcia udziału w losowaniu 79 nagród w tym samochodzie „Skoda 100 S”, SKŁADAJĄC KUPONY „KOZIOŁKÓW” na niedzielna grę.

5574-K1

UWAGA ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu ul. Dzierżyńskiego 390

ogłasza nabór kandydatów do klasy pierwszej na rok szkolny 1973/1974 w celu przygotowania do praktycznej nauki zawodu w specjalności:

- MURARZA,
- ZDUNA,
- CIEŚLI,
- DEKARZA - BLACHARZA.

Teoretyczną naukę zawodu uczniowie odbywać będą w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 296/298.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w Technikum. W czasie nauki w 2-letniej Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki wynagrodzenie miesięczne do ukończenia 16 lat — 260,— zł, ponad 16 lat — 420,— zł;
- w II roku nauki wynagrodzenie miesięczne w wysokości 500,— zł.

Ponadto uczniowie otrzymują:

- bezpłatną odzież ochronną i sprzęt ochronny osobistej,
- bezpłatny przydział odzieży wyjściowej,
- świadczenia określone obowiązującym układem pracy w budownictwie.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje codziennie Dział Kadr Poznań, ul. Dzierżyńskiego 390, telefon 212-15. 5542-K1

Nieruchomości

Sprzedam 6,75 ha ziemi, łąka, całość odpowiednia na działki, stodoła, fundamenty mieszkalne, narzędzia rolnicze, budulec, Franciszek Hareza, 63-522 Kraszewice, pow. Ostrzeszów. 659p

Dom 1-piętrowy z wolnym mieszkaniem sprzedam. Łukomska, Chodzież, Wojska Polskiego 27. 650p

Domek, peryferie Poznania, kupię. Warunek wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1703g.

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym 1580 m² ogrodu, 15 minut od stacji Swarzędz. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1342g.

Kupię dom jednorodzinny wolny w Poznaniu do 40 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1354g.

Sprzedam piwnicę i tanią gospodarkę 16 ha, ziemia pszenno-buraczana, inwentarz albo bez. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1350g.

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu lub w okolicy, z dobrym wyposażeniem, do 380 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1378g.

Sprzedam dom jednorodzinny 1 i 2 ha ziemi w Trzciance Lub., ul. Boh. Stalinskiego 3. Cena przystępna. 1387g

Pół domu bliźniaczego, stan surowy i działkę przy granicy Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1384g.

Kupię domek (część domu, bliźniaka), willi, segment — do wykończenia (stan surowy) lub do remontu w Poznaniu, wzdłuż w promieniu 10 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1418g.

Sprzedam piekarnię czynną, dom jednorodzinny, centrum powiatowego miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1440g.

Młodszy pan uczącego się, pracującego w spółni pokój przyjmuje. Koszńskiego 15 m. 12. 1470g

Poznań! Zamienie pokój z kuchnią, przedpokój, w.c., na 2 pokoje z kuchnią do II piętra. Rybak 9 m. 22. 1469g

Młode małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w Swarzędzu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1539g.

Sprzedam mieszkanie M-3, 39 m², własnościowe, 2 pokoje, kuchnia (jasna), komfortowa, Dolna Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1482g.

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMPLEKSOWEJ AUTOMATYZACJI „MERAMONT”

oraz jego Pracownia Projektów Automatyki w Poznaniu

Z A W I A D A M I A J A, że

przeniosły swą siedzibę do GMACHU przy ul. CZERWONEJ ARMII 66/72

(wejście od ul. Lampego) — nr kodowy 61-807.

AKTUALNY NUMER CENTRALI TELEFONICZNEJ: 602-71. 5552-K1

Sprzedam willę względnie polewną z ogrodem w Poznaniu. Po kupnie wolne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1423g.

Dom piętrowy w Trzemesznie z wolnym mieszkaniem do sprzedania zaraz. Zgłoszenia: Trzemeszno, pow. Mogilno, ul. Kościuszki 5 m. 4. 1431g

Sprzedam gospodarstwo rolne 13 ha i 4 ha sadu oraz 2 ha łąki z wszelkimi wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1441g.

Sprzedam nieruchomość z działką pod budowę oraz zabudowania gospodarcze 0,28 ha w Nowym Tomysku, ul. Szpitalna 6. 652p

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Jaskowie, pow. Śrem

POSIADA DO UPŁYNNIENIA 12 tys. sztuk dachówek cementowej — falcówki.

Cena do uzgodnienia. 1914-K2

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna 64-234 w Zaborowie, pow. Wolsztyn

posiada do upłynnienia **BECZKI DĘBOWE o pojemności 180 l.**

Beczki są nowe nieużywane. Cena do uzgodnienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni. 1611g

Różne

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Paderewskiego 1. 1597g

Bezpłatne czyszczenie parkietów. Tel. 521-88. 617g

Wypożyczalnia, Długa 9, wyprzedaż suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu. 557g

Poszukuję garażu działki Łazarz — Górczyn. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1339g.

Kto zaoczekuje dzieci róż? Około 300 szt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1552g.

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Lesznie, ul. Okrzeja 3 — tel. 28-60 i 28-61 — zatrudni zaraz w pracy na terenie powiatu leszczyńskiego i rawickiego

KIEROWNIKA ROBOT I MAJSTRA w zakresie robót instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie oraz premia regulaminowa. Przedsiębiorstwo reflektuje na kandydata z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i powiatu poznańskiego. 1910-K2

Spółdzielnia Usługowo - Wytwórcza Kółek Rolniczych w Szamotułach — zatrudni zaraz

PRACOWNIKA posiadającego uprawnienia do nadzorowania wykonywania robót studniarskich z terenu woj. poznańskiego z wyłączeniem miasta i pow. poznańskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze SUW Szamotuły, ul. Wiosny Ludów 25, lub telefonicznie nr tel. 514 Szamotuły. 1920-K2

Cukrownie Kujawskie Przedsiębiorstwo Państwowe, Cukrownia „ZNIN” w Zninie — zatrudni do odbioru surowca w kampanii 1973/74 — **SEZONOWYCH PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH** (mężczyzn i kobiet) na stanowiska:

- WAGOWYCH
- PROCENTMISTRZÓW
- KSEGOYCH

W Zninie oraz na terenowych punktach odbioru w powiatach Znin, Szubin i Wągrowiec.

Nie wchodzi w rachubę osoby karane sądowo. Zachęcamy do podejmowania pracy na w/w stanowiskach absolwentów szkół średnich. Pisemne podania o pracę wraz z życiorysem, świadectwem ukończenia szkoły oraz opiniami z poprzednich miejsc pracy należy kierować do Działu Kadr Cukrowni Znin. Kandydat przed podjęciem będą poddani przeszkoleniu i badaniu przez lekarza. Termin składania podań, do dnia 20 sierpnia 1973 r. Cukrownia „ZNIN” w Zninie. 1906-K2

Matrymonialne

Wdowiec, lat 55, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej do lat 67, najchętniej z mieszkaniem. Zdjęcia mile widziane. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1471g.

Kawaler, lat 33, materiał nie niezły, pozna panna miłego usposobienia przedsiębiorcza. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1432g.

Lekarz, zapozna pogodną panną, dobrej prezencji i kondycji, sytuowaną, materialnie, o co najmniej średnim wykształceniu, do lat 35 w celu matrymonialnym. Tylko poważne fotografie „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1352g.

Dnia 23 lipca 1973 r. zmarł

ANTONI KLIŃSKI

dlugoletni i wzorowy pracownik POSTIW.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia w imieniu współpracowników

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lipca 1973 roku o godz. 16 na cmentarzu winiarskim

5594-K1

Dnia 23 lipca 1973 r. zmarła była nasza pracownica

MARIA MIKOŁAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 lipca 1973 r. o godz. 14.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej serdeczne współczucie składają:

współpracownicy - Rada Zakładowa - Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra”

5595-K1

Dnia 23 lipca 1973 r. zmarł w wieku lat 61 mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

BOLESŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca 1973 roku o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Modlińska 14 m. 3. 1828g

Dnia 18 lipca 1973 r. zmarła

LUCYNA TRZASKA

pomocnik aptekarski, b. pracownik Apteki nr 52 w Grodzcu.

Zmarła była sumienna pracownica i serdeczna koleżanka. Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — Dyrekcja Zarządu Aptek Województwa Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu

Pogrzeb odbył się dnia 21 lipca 1973 r. na cmentarzu w Grodźcu

5596-K1

Dnia 22 lipca 1973 r. zmarła nasza b. koleżanka

JOANNA PRZYBYŚ

Meżowi Zmarłej — naszemu koledze Edwardowi Przybyśowi i Rodzinie wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy Wojewódzkiej Przychodni Przeciwniegruźliczej w Poznaniu

1834g

Dnia 24 lipca 1973 roku, w wieku 47 lat, zmarł

KAZIMIERZ JOACHIMIAK

technik weterynarii, długoletni pracownik Powiatowego Zakładu Weterynarii w Ostrzeszowie, członek Zrzeszenia Lekarzy i Techników Weterynarii.

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lipca 1973 r. na cmentarzu w Kraszewicach, pow. Ostrzeszów.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Zrzeszenie Lekarzy i Techników Weterynarii Oddział w Poznaniu Wojewódzki Zakład Weterynarii w Poznaniu

1846g

Dnia 23 lipca 1973 roku zmarł mój ojczym, śp.

ANDRZEJ HOJAN

Pogrzeb w czwartek, dnia 26 lipca 1973 roku o godz. 15 w Opalenicy.

Ks. I. KARGE

1852g

Dnia 24 lipca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 82, nasza kochana mama, teściowa i babcia, śp.

JÓZEFA PASZKIEWICZ

z domu Walkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 lipca 1973 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Żydowska 2 m. 3. 1788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 lipca 1973 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 75, nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WŁADYSŁAWA CHWIROT

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 lipca 1973 r. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1900g

Dnia 24 lipca 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., m. najdroższa matka, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA KŁODZIŃSKA

z domu Czajka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca 1973 r. o godz. 15.50 na cmentarzu górczyńskim.

o czym zawiadamia w smutku pogrążony

syn z żoną i rodziną

Poznań-Winiary, ul. Przyłuskiego 7. 1822g

† Dnia 24 lipca 1973 r. zmarł po długotrwałej chorobie, nasz kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 79, śp.

ANTONI CHRZAN

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 lipca 1973 r. o godz. 14 na Główniej — Miłostowo.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1825g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lipca 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy 78 lat, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA NAWROCKA

z Piotrowiaków

Pogrzeb odbył się w dniu 16 lipca 1973 r. na cmentarzu parafialnym w Nieparciu.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowe i wnuki

Gostkowo 49, pow. Rawicz. 1844g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1973 r. zmarła nagle, namaszczone Olejami św., przeżywszy lat 64, nasza ukochana żona, matka, teściowa i babunia, śp.

GERTRUDA GODYLA

z domu Więckowska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Dożynkowa 5 m. 4. 1846g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 lipca 1973 roku zmarł nagle, namaszczone Olejami św., w 80 roku życia mój ukochany mąż, nasz troskliwy tatuś, teść, dziadek i pradiadek, śp.

WACŁAW BIAŁKOWSKI

powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lipca 1973 roku o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. Poznań, ul. Czerwonej Armii 73 m. 7, Bydgoszcz. 1800g

TEATRY Nieczynne. KINA

KDF MUZA — g. 16 „Gwiazda Poludnia” (ang. 11.1.), g. 18, 20 „Śmiech w ciemności” (ang. 18.1.). KDF PALACOWE — g. 15.30 „Moja historia” (pol. 11.1.), g. 17.30, 20 „Układ” (USA 18.1.), g. 20.30 Kino „Pod Gwiazdami” — DFK „John i Mary” (USA). APOLLO — g. 15, 17.30 „Wódz Indian — Tecumseh” (NRD 11.1.), g. 20 „Port lotniczy” (USA 14.1.). BAŁTYK — g. 16, 18, 20 „Pojedynki na wietrze” (dab. 18.1.). GONC — g. 10, 12 „Próba terroru” (USA 14.1.), g. 16, 18, 20 „Tydzień szaleńców” (rum. 16.1.). GRUNWALD — g. 17 „Hibernatus” (fr. 11.1.), g. 19.30 „Zerwanie” (fr. 18.1.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Niebieski żołnierz” (USA 16.1.). KOSMOS — g. 18 „Tylko wtedy gdy się śmieje” (ang. 14.1.). MALTA — g. 16 „Kropka, kropka, przecinek” (radz. 7.1.), g. 18, 20 „Rewizja osobista” (pol. 18.1.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Sokoly” (węg. 16.1.). OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Walec karowy” (USA 14.1.), g. 17.30, 20 „Wahadło” (USA 18.1.). PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Moje” (pol. 11.1.). RIALTO — g. 14, 16, 18, 20 „Roztargniony” (fr. 14.1.). RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Port lotniczy” (USA 14.1.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Prywatna wojna Murphye’a” (ang. 14.1.). WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Opis obyczajów” (pol. 16.1.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Zaproszona” (fr. 16.1.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Szkoła kowbojów” (USA 14.1.), g. 20.15 „Odrzyna” (USA 16.1.). WRZOS (Lubon) — g. 18 „Solaris” (I i II cz. radz. 16.1.). WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Posag księżniczki Ralu” (rum. 14.1.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „XXVI Wycieczka Pokoju” i „Birma, Kamboża”. CZTERNASTKA, OSIEDLE, PRZYJAŻN — nieczynne.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; chirurgia urazowa, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20); wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93. Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51. Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 78 (dyskursy nocne), Marcin-kowskiego 11 (cała doba).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio Nowości; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 Bzdroski konc. rozrywk.; 9.05 Mel. dla Anny; 9.30 Ludowe podróże muz.; — Kuba, Kanada; 10.08 Filmy bez wizji; 10.45 Lato z radiem; 12.20 Wrocław na muzycznej antenie; 12.30 Koncert żywcem; 12.50 Wrocław na muzycznej antenie; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Wrocław na muzycznej antenie; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 Przeboje dla wczasowiczów; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Estrada Młodych — Polska; 15.05 Estrada Młodych — Włochy; 15.30 Estrada Młodych — Anglia; 16.10 W kregu kubańskiej muzyki; 16.30 Radiowy Poradnik Językowy prof. W. Doroszewskiego; 16.38 Płyty z różnych stron — Polska; 16.55 Propozycja na dziś; 17 Studio Młodych: Radio-kurier; 17.15 „Metronom”; 17.30 Rytm, rynek, reklama; 18.05 Słynni pianiści rozrywkowi; 18.30 „Gmina — Urząd — Samorząd”; 18.40 Konc. bez biletu; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 Z albumu kolekcjonera; 20.15 Przeboje z Hawany; 21 Miniatury rozrywkowe; 21.25 Aktualności kulturalne; 21.30 Sopot kanie z Jarcima Stenowskim; 22.05 Poznajemy style jazzowe; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.10 Korespondencja z zagranic; 23.15 Konc. zyczeń od redaktorów z zagranic; 24 ich rodzin w kraju; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Bzdroszczem.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygodniu; 8.35 Sztuka życia; 8.55 „Muzyka spod strzechy”; 9 Roman Jabłoński gra Sonate wiolonczelowa D-dur op. 102; 9.20 Poemat symf. „Tapiola”; 9.40 Tu radio Moskwa; 10 „Towarzysze frontowych dróg”; — powieść; 10.20 6 pieśni z cyklu: „Schwanengesang”; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Z twórczości kompozytorów słowiańskich; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Liśka kobiet informuje; 11.50 „Od Tatr do Bałtyku”; — mel. z Kalisza; 12 Regionalne Ośrodki Naukowe; 13.35 „Eksploracja w katedrze”; — powieść; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny”; — dziś Ku-

Harcerskie pozdrowienia z Berlina

Jak już informowaliśmy, 26-osobowa grupa harcerzy i harcerzy środowiskowych drużyn „Timurowców”, działających przy Szkole Podstawowej nr 89 i ODK „Wierzbak” w Poznaniu wyjechała do Pionierskiej Republiki im. Wilhelma Piecka pod Berlinem. Reprezentuje ona polskich harcerzy na Międzynarodowym Obozie Pionierskim, zorganizowanym w ramach X Festiwalu Młodzieży i Studentów w Berlinie.

Od naszej reprezentacji otrzymaliśmy kartkę następującej treści:

„Pozdrowienia z Republiki Wilhelma Piecka, bajecznego miasteczka dzieci z 50 krajów świata. Na uroczystości otwarcia Republiki występowaliśmy jako przedstawiciele jednego z krajów — organizatorów festiwalu. To był duży sukces. Zebrałiśmy wiele gratulacji za temperament i dowcip. Jesteśmy bardzo popularną gromadką.

Timurowcy”

Wędrując po Poznaniu

Obok serca?

Ulica Jarochońskiego, mężczyzna, kobieta, dziecko. Mężczyzna prowadzi na smyczy psa, kundla zresztą. Pies — idzie czujny, uważny. Nagle lasi się do swego pana, i tuli się do jego nóg.

Plac Mickiewicza. Na kamiennym obramowaniu kwiatnika przysiadła jakaś kobieta, pochylała głowę. Widzę jak podchodzi do niej szczupła dziewczyna, dotyka jej ramienia: „Czy pani może się źle czuć?”

Leżą przede mną dwa listy do redakcji. W pierwszym autor opisuje dramatyczne zdarzenie na Jeźcach. Był na ulicy Krzeszowskiej świadkiem pobicia człowieka, chciał wezwać milicję. W aptece skąd zamierzał do MO zatelefonować „oświadczone” mi, — cytuję jego słowa — do MO nie wolno nam telefonować, gdyż jesteśmy za to karani”. W znajdującym się po przeciwnej stronie barze „wyjaśniłem, że chcę wezwać MO w sprawie wypadku. Tymczasem mi, że telefon nie jest do spraw prywatnych oraz że znajduje się na zapleczu i zalecano udanie się do telefonu znajdującego się w zakładzie fryzjerskim. Dopiero na energiczne żądanie personel udostępnił telefon i udało się wezwać MO”.

Drugi list dotyczy psa. Autorka jechała tramwajem linii „12”. „W środku znajdowało się kilku mężczyzn a w średnim wieku, młody człowiek, dwie dziewczynki i zagubiony szczeniak. Piesek najprawdopodobniej ze strachu zanieczyścił wagon. Panowie w średnim wieku zabawiali się drażnieniem psa, raniąc go przy tym licznymi razami. W pewnej chwili jeden z nich wymierzył psu potężnego kopniaka i szczeniaki ze skowitem potoczył się w kąt wagonu.”

Psa wyrzucono z tramwaju na tym przystanku, na którym wysiadła autorka listu. Jakiś mężczyzna, już na ulicy, widząc psa zawołał „trzeba go rąbnąć”. W dalszym ciągu autorka pisze „Te przykłady zasługują na potępienie. Szczeniaki czarny podpalany, z białymi przednimi łapami i obciętym ogonem miał na szyi obrozę z kółkiem. Pozostał na placu przed blokami. Proszę mojego listu nie traktować jako wypowiedzi starej i przewrażliwionej „nieszczęśliwej”, ponieważ jestem jeszcze osobą w wieku młodzieżowym.”

Idę ulicami Poznania. Dużo ludzi przechodzi obok mnie. I człowiekowi, każdemu z nas, może się czasem, różnie przecież w życiu bywa, coś złego przydarzyć. A jeszcze łatwiej zło może spotkać zwierzęta. A gdyby tak się stało...

BRAN

ba; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 „Świat i my” — magazyn; 14.35 Reportaż z Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim; 15 Radioferie w kregu przyjaciół; 15.40 Z twórczości kompozytorów kubańskich; 16 „Czas i ludzie”; 17.25 Aud. ekonomiczna; 17.40 Felieton aktualny F. Fornalczyka; 17.50 Radioexpress; 18.05 Stare i nowe; 18.40 „Widnokrąg”; 19 Studio Młodych: „Portrety”; 19.15 Język niemiecki; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 21.55 „Portrety wielkich wykonawców”; 22.30 Teatr Poezji; 23 Radiowa Agencja Muzyczna; 23.40 Z muzyki dawnej.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.40 Muzyczna zegarownia; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna laurka dla Anny; 9 „Lesio” — odc. 10; 9.10 Przeboje z muzyki z lat 30-40; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11.05 „Przygody dobrego wołaka Szwajk”; — odcinek 13; 11.31 Kwa drans dla zespołu W. Kleinota; 11.45 „Umarli rzucają cień” — odc. 8; 12.20 „Kongijska wieś miłostna” — gra zespołu Jazz Fiddlers z Pragi; 12.25 Za kierownicą; 13 Na lubelskiej antenie; 15.10 W kregu piosenek; 15.30 Tokijskie srebro — rękawka; 15.40 S. Rachmaninow — III konc. fortep. d-moll op. 30; 16.20 Gdzie jest przebieg?; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Lesio” — odc. 11; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Róże wieńczył znad Białej — rep.; 18.10 Kubańskie impresje muzyczne; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Wiersze śpiewane Puszkina; 19.05 Aktualności muzyczne z Parawy; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Samba i bossa nova z estrady; 20.25 Mister T w podróży; 20.45 „Miasto — wieś — miasto” — gra i śpiewa zespół

Problem do rozwiązania

Kapitalne remonty szkół trwają jak rok długi...

Okres wakacji letnich wykorzystywany jest każdego roku na przeprowadzanie w szkołach remontów bieżących i kapitalnych. Te ostatnie w niektórych budynkach, zwłaszcza starych, a więc objętych także modernizacją, trwają często rok, a nawet dłużej.

W tym roku (kalendarzowym) na remonty kapitalne szkół przeznaczono z budżetów dzielnicowych ponad 25,4 mln zł. Kwota znaczna, wszak że nie zabezpiecza ona wszystkich potrzeb w tym zakresie, tym bardziej, że wiele nowych szkół, wybudowanych kilkanaście, lub kilka lat temu wymaga już generalnych remontów. Z tej przyczyny trzeba tak rozdzielać pieniądze, aby remontować przede wszystkim to, co może powodować dewastację budynku.

Zmora nowych szkół są dachy, które trzeba naprawiać nierzadko po kilku latach od chwili ich wybudowania. Wymiany wymaga także stolarka okienna i posadzki. Sporo pieniędzy przeznaczają się w tym

roku na wymianę urządzeń elektrycznych. Okazało się bowiem, że oświetlenie pomieszczeń w projektowanych ileś lat temu budynkach — jest nieprawidłowe. Sukcesywnie więc (od kilku lat) zwiększa się w pomieszczeniach poszczególnych szkół liczba lamp, co z kolei pociąga za sobą konieczność malowania wszystkich pomieszczeń. Za te kosztowne, acz konieczne, przedsięwzięcia, słono płać prezydium DRN, choć nie one były projektantami niedostatecznego oświetlenia klas.

Nie jest to jedyna przeszkoda, utrudniająca koncentrację robót w miesiącach letnich. Wydziały oświaty i kultury mają ogromne trudności ze znalezieniem wykonawców remontów kapitalnych, w tym roku wystąpiły one szczególnie jaskrawo. W większości przypadków naprawy zlecone zostały spółdzielniom pracy i rzemieślniczym spółdzielniom. W znacznie mniejszym zakresie, niż to było w latach poprzednich, przejęły na siebie te zadania przedsiębiorstwa remontowo-budowlane. Na Grunwaldzie np. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 wprowadziło się na wykonanie niektórych remontów, ale przystąpi do nich w szkole nr 69 pod koniec lipca, a w szkole nr 83 w... październiku.

Zważywszy, że i spółdzielnie pracy nie cierpią na nadmiar wolnego czasu, rozplanowanie wszystkich remontów stało się coraz trudniejsze. Na Wildzie dopiero na początku lipca rozstrzygnięto sprawę, kto wykona remont w liceum nr 5.

Podobne kłopoty występują

z opracowaniem dokumentacji, bowiem poznańskie biura projektowe nie przyjmują takich zleceń. Wydziały oświaty różnymi więc drogami starają się, aby dokumentacje były na czas przygotowane, ale też nie zawsze są to projekty najlepszej jakości.

Z przeciwnościami, jakie towarzyszą remontom szkół, w tym roku najlepiej uporało się Nowe Miasto; w tej dzielnicy, po Grunwaldzie, przeznaczono najwięcej na powyższy cel pieniędzy. Remontami za 6,2 mln objęto 11 obiektów, w tym m. in. 5 szkół podstawowych i 3 przedszkola. W wielu budynkach, w których najwięcej było do zrobienia, remonty rozpoczęto w styczniu. Do tej pory są one prawie na ukończeniu, wszystkie mają być zakończone do końca bm. Bodźcem dla dyrektorów remontowanych placówek stał się konkurs ogłoszony przez Wydział Oświaty i Kultury Prezydium DRN Nowe Miasto. Za najlepiej i w terminie wykonane naprawy, szkoła otrzyma nagrodę pieniężną, którą można będzie przeznaczyć na dalsze unowoc-

ześnienie pomieszczeń szkolnych, lub zakup pomocy naukowych.

Z wypowiedzi przedstawicieli 5 dzielnicowych inspektoratów szkolnych, z którymi rozmawialiśmy niedawno wynika, że sprawy przebieg remontu zależy, przede wszystkim od zmysłu organizacyjnego dyrektorów placówek. Wydziały oświaty nie są w stanie bowiem codziennie, na bieżąco sprawdzić przebiegu każdego remontu. Na szczęście w Poznaniu dyrektorzy szkół nie traktują tych spraw marginesowo.

Z wieloletnich obserwacji wynika jednak, że w remontach szkół nie zachodzą oczekiwane zmiany na lepsze. Wydziały oświaty skazane są na łaskę (i niefasę) rozmaitych wykonawców, nie zawsze słownych i dotrzymujących terminów umownych. Remont np. w Technikum Geodezyjno-Drogowym przy ul. Szamotulskiej zlecono przedsiębiorstwu z... Piły. W dalszym też ciągu naprawy trwa zbyt długo i po wakacjach utrudniają pracę szkół. Poza tym nadal nadzór nad remontami sprawują inspektoraty szkolne, dyrektorzy, czasem komisje oświaty przy dzielnicowych radach na rodowych. Ludzie ci jednak na ogół nie są fachowcami, więc też jakość wykonywanych robót jakże często pozostawia wiele do życzenia.

Problem na pewno niełatwy, a jednak wymagający generalnego, w skali miasta, rozwiązania z pożytkiem dla poznańskich szkół. (an)

„Uwaga — bądź przeczorny na drodze!”

Akcja Polskiego Radia i MO

W najbliższą sobotę i niedzielę, słuchacze Polskiego Radia, będą świadkami wielkiej inspekcji na ulicach i szosach całego kraju. W rozgłosniach wojewódzkich, utworzone zostały sztaby operacyjne Służby Ruchu Drogowego.

Tysiące radiowozów i posterunków przydrożnych Milicji Obywatelskiej, przesyłając meldunki o aktualnej sytuacji na drogach, o wypadkach, wykroczeniach i błędach kierowców i pieszych.

Dziennikarze radiowi i mi-

licjanci służby ruchu, przedstawia słuchaczom przyczyny ewentualnych wypadków i przypomina, jak postępować, aby podobnych na przyszłość uniknąć.

W rozgłosni poznańskiej, w sobotę i niedzielę, będzie się mieścić Wojewódzki Sztab Operacyjny akcji „Uwaga — bądź przeczorny na drodze!”. Dyżurny oficer MO zanotuje i poleci natychmiast sprawdzić wszystkie miejsca niebezpieczne na drogach województwa poznańskiego, o których powiadomą go słuchacze-użytkownicy tych dróg. Uwagi prosimy zgłaszać telefonicznie (numer 649-05).

Uważajmy więc na drogach i pamiętajmy, że od nas samych zależy, czy będą one bezpieczne. (tt)

Przyczynek

Klapsa, ale... mamusiom

Bobasek mógł mieć półtora roku, no, z dużą górą dwa. Szedł sobie ważny i odważny. Przesuwał się między odpoczywającymi nad Rusalką (było to w niedzielę). Interesował się wszystkim co po drodze spotykał, ludźmi na leżakach, pioskami, piknikami... i szedł dalej przed siebie.

Po kilku minutach, z bardzo daleka nadbiegła zdyszana kobieta. Dagonila chłopczyka i zaczęła walić maleństwo po tyłeczku: ja ci dam uciekać od mamusi!

A ja ci, mamusiu, powiadam, że to właśnie tobie należałoby wlepić sporą dawkę klapsów i to taką, żebyś zapamiętała na zawsze. Tylko twoja nieuwaga, wyłącznie twoja, mogła stać się powodem nieszczęścia.

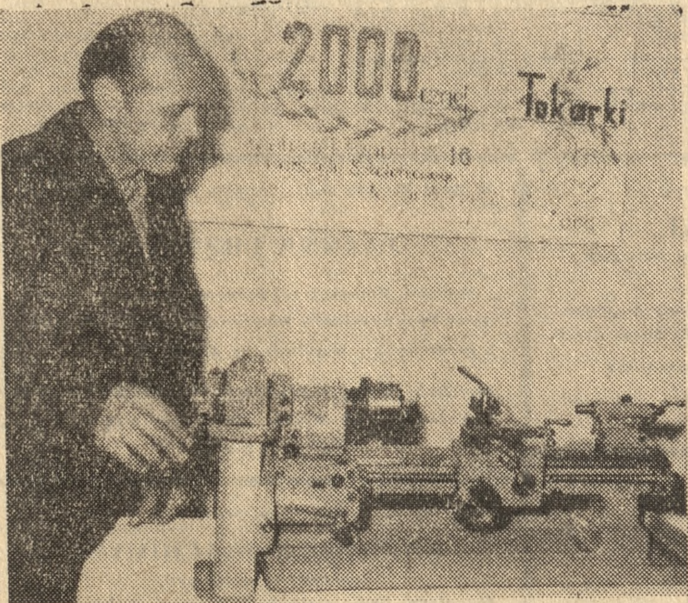
W sobotę znów dwie paniusie tak się namiętnie rozplotkowały na chodniku ulicy Chocińskiego, że nie zauważyły, iż jeden z ich synów 5-letni może chłopiec zdołał trzy razy przebiec jeźdźnię. Jeźdźnię, po której kursują autobusy, samochody i to bardzo często...

(thn)

Telefon zastępczy informacji PKS

W związku z awarią kabla telefonicznego Dyrekcja PKS informuje, że nieczynne są telefony Dworca Autobusowego. Telefon zastępczy informacji: 332-02.

Dwutysięczna tokarka stołowa wyprodukowana w szkolnych warsztatach



Na zdjęciu: instruktor montażu Stanisław Kaczmarek demonstruje dwutysięczną tokarkę stołową.

Fot. — H. Kamza

Każdego roku warsztaty Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego opuszczają setki fachowców wyszkolonych w zawodach mechanik-słusarz, frezer, tokarz i innych. Absolwentów szybko wchłaniają zakłady pracy, stale poszukujące kwalifikowanych pracowników.

Oto Warsztat nr 1 WZDZ przy ul. Jeleniogórskiej. Ucznio wie poznając arkana zawodu produkują m. in. konstrukcje stalowe do szaf sterowniczych oraz różne detale w ramach kooperacji z dużymi zakładami przemysłowymi m. in. z Zakładami H. Cegielski. Oczywiście produkcja podporządkowana jest programowi nauczania.

Dumą kolektywu warsztatów jest produkowana tu tokarka stołowa TSA-16. To miniaturowa wieloczynnościowa urządzenie stanowi niezbędny element wyposażenia wózów technicznych, statków, oraz warsztatów. Nic więc dziwnego, że jest poszukiwana i chętnie na bywana przez wszystkie polskie stocznie, przedsiębiorstwa remontowe, POM-y oraz

te zakłady, które dysponują wami technicznymi, bądź pogotowiem technicznym. Tokarki nabywają m. in. Jeleńskie Zakłady Samochodowe.

W tych dniach odbyło się przekazanie dwutysięcznej tokarki wyprodukowanej w poznańskich warsztatach szkolnych, zakładom w Jeleniej Górze.

Warto dodać, że w warsztatach WZDZ narodził się już prototyp nowej, ulepszonej wersji tokarki stołowej TSB-20. Jest ona nieco większa od swej poprzedniczki, ale też i zakres czynności ma znacznie bogatszy. Jeszcze w roku bieżącym warsztaty opuści pierwsza partia informacyjna (25 sztuk) tych uniwersalnych tokarek. (za)